Nr. 62. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Krakow, Sroda 10 Marca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f	18 Mk — f
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łapczyca, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ... o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Z zagadnień robotniczych.

Odrodzenie naszego państwa dokonywa się w warunkach niezwykłych zarówno politycznie, jak i socyalnie. Burza przewrotów społecznych na rozłogach Rosyi wstrząsa niebezpiecznie także fundamentem sąsiednich i dalszych organizmów państwowych. W tych warunkach staje przed Polską podwójne zadanie: budowa gmachu udzielnej państwowości i równoczesne rozwiązywanie tych problemów społecznych, które w stanie rosnącego zajątrzenia przekazał nam ubiegły okres historyczny, właśnie co złożony do grobu w mauzoleum wersalskiego instrumentu pokojowego.

Wśród kwestyj społecznych, które oblegają młode nasze państwo, ma sprawa robotnicza aspekta niemniej piekącej natury, jak kwestya agrarna. To też z zadowoleniem wita się każdą próbę, która w to rojowisko niepokojących zagadnień stara się wprowadzić pewne światło przez objaśnienie bogdaj faktycznego stanu rzeczy. Taką zasługę ma broszura p. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, wydana świeżo nakładem ministerstwa pracy i opieki społecznej *). Z licznych spraw, które zasłużona autorka porusza, zwrócić wypadnie przedewszystkiem uwagę na to, jaką jest liczebność warstwy robotniczej na ziemiach Polski etnograficznej, jak się przedstawia obecne jej położenie gospodarcze i jakie szkody zadała jej wojna, wytrącając z rąk zarobek, z normalnej pracy płynący.

Na podstawie obliczeń, przeważnie oryginalnych, odbiegających od danych, które podają nasze kompendya statystyczne, dochodzi autorka do przekonania, że ilość ludzi, żyjących z najemnej pracy rąk, zarówno w wielkim przemyśle, jak w rękodziele, przekracza dwa miliony głów. Połowa z tego wypada na b. Królestwo, ósma część na Galicyę, a mniej więcej jedna czwarta na Śląsk opolski, który tylko szacunkowo da się wydzielić z całej prowincyi pruskiego Śląska. Jeśli się przyjmie, że praca jednego robotnika żywi trzy osoby, wchodzące w skład rodziny, to uzyskałoby się w ten sposób sześciomilionową warstwę ludności roboczej w Polsce, warstwę, oderwaną od roli, mającą odrębne swoje interesy klasowe, tem więcej doniosłe, że odpowiadają postulatom jednej czwartej bez mała części ludności w Polsce etnograficznej. Postulatów takich lekceważyć nie można pod grozą zachwiania w masach robotniczych tych rzetelnych uczuć narodowych, którym dały patryotyczny wyraz na Śląsku w stosunku do Prusaków i Czechów, oraz w zagłębiu borysławskiem w czasie zawieruchy ukraińskiej.

Na stanie robotniczym najsilniej odbiły się ujemne skutki wojny, szczególniej w obrębie Kongresówki. Ilość robotników, zajętych w najważniejszych gałęziach przemysłu, przekraczała tam przed wojną pół miliona osób. W maju 1919 roku dawały te gałęzie zarobek 78 tysiącom, a jeśli się uwzględni przedsiębiorstwa rządowe najwyżej stu tysiącom robotników. — Najwięcej ucierpiał przemysł włókienniczy, gdzie ilość zajętych spadła ze 150 na 3 tysiące ludzi (to jest na 2 procent) i hutniczy, w którym ilość robotników z 15 tysięcy zmniejszyła się na 740 osób (to jest 4 procent).

Cyfr tych, pojętych jako całość, nie można jednak brać zbyt dosłownie, jak to czyni autorka, choć i wtedy ich wymowa bedzie wysoce tragiczną. Po odjęciu od owego pół miliona robotników przedwojennych ćwierci miliona, zajętych w zawodzie handlowym, okaże się, że klęska bezrobocia oszczędziła nie 14 procent, jak wykazuje autorka, lecz bez mała 25 procent robotników. Sądzimy bowiem, iż fakt, że z ćwierci miliona handlowców przedwojennych ostało się na stanowiskach najemnych tylko 10 tysięcy (to jest 4 procent), nie dowodzi braku roboty w tym najzyskowniejszym dziś zawodzie, lecz świadczy o tem, jaki ogromny procent handlowców, korzystając z bezprzykładnie świetnej konjunktury, etablował się samoistnie bądź w handlu legalnym, bądź nielegalnym.

Zagadnieniem, które zwraca ogólną uwagę, jest kwestya zarobków robotniczych. Autorka, opierając się na własnych spostrzeżeniach i kontrolując je rezultatami innych badaczy, dochodzi do przekonania, że płace zarobkowe robotników nie rosły w tem samem tempie, co ceny artykułów pierwszej potrzeby. Gdy te podskoczyły 10 do 40 razy, to płace robotnicze do końca roku 1918 wzmogły się dwa do dwa i pół razy w stosunku do zarobków przedwojennych, a w pierwszej połowie 1919 roku pięć do ośm razy. Na podstawach fragmentarycznych, nie trafiających bynajmniej do naszego przekonania, dochodzi autorka do wniosku, że legendą jest opinia o nadmiernych dochodach robotniczych. Życie i jego dolegliwości mówią o czemś zupełnie innem.

Żywo zajmuje się autorka sprawą organizacyi rzesz robotniczych. — Skupiają się około dwóch ośrodków ideowych, dążąc różnemi drogami do podobnych celów. Jednym ośrodkiem jest socyalizm międzynarodowy, poczytywany przez szan. autorkę za — bezpartyjność. Niech i tak będzie. Otóż na podstawie »bezpartyjnej« oparte związki zawodowe liczyły sobie przed wojną — dwa tysiące członków. Obecnie podaje szereg cyfr, których zesumowanie powierza tym razem czytelnikowi... Okazuje się, że tabelina liczy dziś 47 tysięcy głów, to jest dwa procent ogółu robotników. Ma zaś wcale nieskromne zamiary, »bo przygotowuje się do kontroli nad produkcyą i do kierownictwa fabryk, wierząc, że przeobrażenie stosunków produkcyi nastąpi wkrótce, ale nie może się ono dokonać na drodze dyktatury proletaryatu, którą tak gruntownie zdyskredytowała rewolucya rosyjska«... Chodzi więc o socyalizacyę przedsiębiorstw.

Innym poglądom hołdują Związki zawodowe polskie (partyjne?), oparte o ideały narodowe i religijne, skupiające w sobie warstwę robotniczą w Poznańskiem i na Śląsku. Już przed wojną liczyły 68 tysięcy członków i miały milionowe fundusze. Żądają państwowych kredytów i opieki dla kooperatyw wytwórczych, oraz dopuszczenia robotników do udziału w zyskach przedsiębiorstw. Dlaczego autorka sądzi, że w tem właśnie objawia się »przewidywanie, że do nich będzie należała organizacya przedsiębiorstw« — niepodobna żadną miarą dociec. — Niepodobna też zrozumieć, dlaczego nie podaje ich obecnej liczebności. Przecież nie zmalała.

Z tego zestawienia wynika wszakże jedno: »bezpartyjne« związki zawodowe są w Polsce o wiele, wiele słabsze, niż t. zw. partyjne, to jest narodowe. Kryją się w tem znamienne zapowiedzi na przyszłość, która w Polsce nie potoczy się po linii, wskazanej przez bolszewickie pchnięcie.

Niemniej przeto należy dołożyć wszelkich sił, by kwestyę robotniczą rozwiązać u nas uczciwie, by utrwalić patryotyczny nastrój robotnika, dać mu odpowiednie i dostatnie warunki materyalne, uczynić go obywatelem pełnoprawnym, wolnym i szczęśliwym. Zyska na tem tylko idea demokratyczna i postępowa, z którą coraz wyraźniej spaja się zasada naszej państwowości.

*) »Przyczynki do kwestyi robotniczej w Polsce« Warszawa, 1920.

Nowa nota pokojowa Cziczerina.

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) »Nowiny Codzienne« dowiadują się, że komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych **Cziczerin nadesłał w dniu wczorajszym** na ręce ministra spraw zagranicznych Patka **notę, datowaną z dnia 7 bm.**

Na wstępie noty Cziczerin zaznacza, że pracujący lud rosyjski pragnie pokoju z wszystkimi narodami a zwłaszcza z narodem polskim. Z tego powodu **Rada komisarzy ludowych ponawia swoją poprzednią propozycyę pokojową.** Cziczerin stwierdza następnie odbiór odpowiedzi ministra Patka dnia 15 lutego.

W dalszym ciągu nota zaznacza, że **polskie operacye strategiczne na Ukrainie wymierzone są przeciw sowieckiej republice ukraińskiej,** która pozostaje w przymierzu z Rosyą sowiecką. **Podjęte obecnie przez rosyjską armię czerwoną działania na froncie polskim, są** — jak twierdzi Cziczerin, — **następstwem agresywnej akcyi armii polskiej na Ukrainie. Cziczerin prosi więc o wstrzymanie natarcia wojsk polskich i rychłej odpowiedzi** na pokojową propozycyę sowietów.

Co do końcowego ustępu noty Cziczerina, dotyczącej agresywnej akcyi wojsk polskich na Ukrainie, najlepszą odpowiedzią jest ostatni komunikat dowództwa polskiego, który zaznacza, **że zajęcie Mozyrza było tylko konieczną obroną przeciw działaniom czerwonej armii.** (P. R.)

Na skutek wiadomości, podanej przez »Nowiny Codzienne«, zwrócił się korespondent wasz w tej sprawie do ministerstwa spraw zagranicznych po informacye. Ministerstwo nie zaprzeczając ani nie potwierdzając tej wiadomości, oświadczyło, że **nie może udzielić żadnych w tym względzie informacyj.**

Szczęśliwe walki na Polesiu.

Warszawa, 9 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 7 bm.:

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i: Wobec ponawiających się raz po raz ataków bolszewickich na nasz odcinek poleski i wprowadzenia do działań coraz nowych sił, zebranych w pośpiechu z różnych stron, **wojska nasze przystąpiły do kontrataku,** z zadaniem usunięcia na dłuższy czas możliwości powtórzenia ataku na tym froncie. Nasz kontratak **pod dowództwem pułkownika Sikorskiego,** pomimo nadzwyczaj trudnych warunków terenowych, przy rozpoczynających się wiosennych roztopach, miał **zupełne powodzenie.** Wojska bolszewickie zostały zewsząd, gdzie naparły, odparte i zmuszone do cofnięcia się w popłochu, poza poprzednie swoje pozycye. **Punkty wyjścia dotychczasowych ataków przeciwnika, Kolankowicze i Mozyrz zostały przez wojska nasze zajęte.** — Sztab 57 dywizyi zaledwie zdołał umknąć z Kolankowicz. W pobliżu zaś **wzięto sztab brygady 47 dywizyi.** Zdobycz: pociąg pancerny, sporo materyału kolejowego, kilka opancerzonych statków flotyli na Prypeci, dużo materyału wojennego oraz **ponad 1.000 jeńców.** — Wszystkie kontrataki bolszewickie na Kolenkowicze odparto.

Front w o ł y ń s k i i p o d o l s k i: Na froncie wołyńskim ostrzeliwał nieprzyjaciel przez cały dzień artyleryą Zwiahel. Na reszcie frontu wołyńskiego i podolskiego walki wywiadowcze. Rozległe roztopy na całym froncie utrudniają ogromnie wszelką działalność bojową.

Warszawa, 9 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 8 marca b. r.:

W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel kilkakrotnie **atakował Kolankowice.** Ataki nieprzyjacielskie mimo, że były prowadzone z nadzwyczajną ze strony bolszewickiej zaciętością, **zostały odparte.** Straty nieprzyjacielskie są bardzo znaczne. Na Wołyniu ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych. Nieprzyjaciel **zaatakował przeważającemi siłami** nasze wysunięte placówki **na południowy wschód od Nowej Uszycy na Podolu.** Po dłuższej zaciętej walce oddziały nasze przeszły do kontrataku i **odzyskały chwilowo utracone stanowisko.** Bolszewicki pociąg pancerny, natarczywie podsuwając się od strony Butniewa ku Deraźni, ostrzeliwał to miasteczko ogniem artyleryi.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
K u l i ń s k i, pułkownik.

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) »Nowiny Codzienne« przynoszą korespondencyę z frontu, dotyczącą zdobycia Mozyrza. Korespondencya zaznacza, że **sukces ten przewyższa wszystkie dotychczasowe nasze zwycięstwa nie tylko na froncie poleskim, ale i na innych odcinkach** frontu. Do sztandarów, zdobytych na froncie poleskim, przybywa zdobycz o wiele cenniejsza: pociąg pancerny i mnóstwo wszelkiego materyału wojennego. Przed zdobyciem Mozyrza złamał pułkownik Sikorski centrum odcinka bolszewickiego.

Bojówka czeska teroryzuje Cieszyńskie.

Czesi protestują przeciw komisyi.

Cieszyn, 9 marca (Tel. wł.) Ostatnie rozporządzenia komisyi koalicyjnej w sprawie rozwiązania wydziałów gminnych, które tylko w małej części uwzględniły żądania polskie, wywołały mimo to **szał wściekłości u Czechów.** Czesi podnieśli ogromny **alarm przeciw komisyi koalicyjnej.** W niedzielę odbył się w Orłowej protestujący wiec, zwołany przez Czechów, na którym uchwalono wysłać **protestujący telegram do prezydenta Masaryka.** Czesi starają się wywołać sztuczne wrażenie protestu i oburzenia ludności. Wczoraj wywołano **strajk w dwóch szybach w Porębie,** na dziś zapowiedziano strajki w innych szybach.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziano objęcie tych gmin, w których komisya koalicyjna zaprowadziła **nowe komisye gminne.** Bojówki czeskie obsadziły urzędy gminne, zapowiadając, że nie dopuszczą do objęcia zarządu nowym komisyom.

W celu wywarcia presyi na komisyę koalicyjną **grożą Czesi wybuchem bolszewizmu.** — Przedwczoraj z okazyi urodzin Masaryka były domy i szyby udekorowane chorągwiami narodowemi czeskiemi. Wczoraj zrzucono je i wywieszono na ich miejsce czerwone. **Górnicy czescy grożą otwarciem ogłoszeniem dyktatury proletaryatu.**

Rokowania w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 9 marca (PAT). Wobec wyrzucania robotników polskich w Zagłębiu Ostrawskiem z pracy przez robotników czeskich, ze strony polskiej zastosowano tę samą metodę wobec Czechów w Karwińskiem i Trzyńcu. To poskutkowało. **Rokowania o obustronny pokój trwają i należy spodziewać się pomyślnego rezultatu** zwłaszcza że komisya wpływa na uspokojenie. Pewne wyjaśnienie sytuacyi przyniosło wczorajsze rozporządzenie komisyi o **rozwiązaniu wydziałów gminnych czeskich, narzuconych siłą** w czasie okupacyi w Dąbrowie, Rychwałdzie, Porębie, Zabłociu, Wierzbicy i Orłowej. Zaprowadzono w tych gminach komisye administracyjne z komisarzami na czele. (Szczegółowe informacye w tej sprawie zamieściliśmy w poprzednim numerze »N. Ref.« — Przyp. red.) W znacznej części słusznym żądaniom Polaków uczyniono zadość, jednakże w Dąbrowie, Zabłociu i Rychwałdzie poczyniono znaczne ustępstwa na rzecz Czechów. Bezpieczeństwo publiczne w Zagłębiu Karwińskiem zaczyna się polepszać. Żandarmerya zostanie poddana dowództwu wojskowemu aliantów (pułkownik francuski Mellier). Żandarmerya czeska w Karwinie zostanie zredukowana. Patrole lotne włoskie i francuskie i posterunki żandarmeryi pod komendą podoficerów aliancckich, a w cieszyńskim pasie okupacyjnym milicya, zostaną zaprowadzone. Koniecznem jest wzmocnienie siły wojska aliancckiego dla zabezpieczenia porządku i spokoju w Zagłębiu.

Komisya zajmuje się ostatecznem ustaleniem warunków prawa głosowania. W prawdzie należy skonstatować, że nastąpiło pewne uspokojenie umysłów, konieczne są jednak wielkie wysiłki ze strony Polaków, aby nie dopuścić do zatargów, a spokojną i pewną ufności w siły własne, postawą odeprzeć wszelkie zamachy na wolność i bezpieczeństwo ludności polskiej.

Niesłychane gwałty czeskie.

Cieszyn, 9 marca (PAT). W niedzielę po południu miało się odbyć zgromadzenie polskie w Mostach pod Cieszynem. Na zgromadzenie to **wpadło 20 żandarmów czeskich** i grożąc strzelaniem, zmusili zebranych do opuszczenia sali. Zebrani udali się pochodem do innej karczmy też przy granicy Cieszyna i tam zgromadzenie odbyło się bez przeszkód.

Tego samego dnia w nocy **Czesi napadli na domy polskich mieszkańców w Rychwałdzie. Okiennice i okna wyłamano i zniszczono, urządzenie domów zdemolowano.** Jedna dziewczyna została zranioną. Czesi przyszli z karabinami i rewolwerami.

Cieszyn, 9 marca (Tel. wł.) Całe Zagłębie jest od wczoraj w ogniu sztucznym, wywołanym **anarchią czeską.** Od strony Ostrawy wyjeżdża-

Nowa książka o Słowackim

Juliusz K l e i n e r: „Juliusz Słowacki“. Dzieje twórczości. 2 tomy. Warszawa—Kraków 1919—1920.

II.

W zakresie analizy estetycznej wykazuje prof. Kleiner, zgodnie z zapiskami i wyznaniami samego poety, jak to Słowacki przez opanowanie dźwięku przeszedł z kolei do opanowania plastyki, aby dojść nareszcie do samej istoty posługiwania się słowem. Prof. Kleiner ma zasługę, że w szczegółowej analizie utworów wyznanie poety w sposób niemal popularny objaśnił i potwierdził.

Załatwił się także autor z pokutującym w wielu bardzo studyach sądem o t. zw. „bluszczowości“ Słowackiego. Według tego sądu, Słowacki miał być jako twórca naturą niesamodzielną, opierać się miał na pisarzach obcych, tym obcym wpływom twórczość swoją zawdzięczać. Z poglądem tym, wykazując jego niesłuszność, załatwił się już w swojej „próbie syntezy“ jeden z poprzedników prof. Kleinera. Już wtedy podniesiono, że Słowacki czerpał tworzywo z życia, ale także w wysokim stopniu z lektury, a z tego tworzywa, z tych ciosów niejako, budował gmachy o konstrukcyi oryginalnej, swoistej. Szczegółowa analiza prof. Kleinera dowodzi oryginalności Słowackiego w sposób stanowczy i już raz na zawsze obowiązujący. Co więcej. Nowa monografia stwierdza, że nawet wtedy, gdy Słowacki poruszał zagadnienia, podjęte i opracowane już przez innych pisarzy, ujmował je zawsze ze strony nowej i dlatego nic nie może być niesprawiedliwszem nad czyniony mu zarzut — naśladownictwa.

Dzieło prof. Kleinera podaje w tym względzie cały szereg przykładów, po raz pierwszy w tem sposób w badaniach krytycznych nad Słowackim. Okazuje się z nich, że Słowacki nietylko nie naśladował, ale wprost przeciwstawiał rozwiązaniom obcych pisarzy rozwiązania własne; czynił to zaś nawet w stosunku do takich mocarzy, jak Szekspir, Calderon, Byron i Dante. Odnośne analizy są zdobyczą monografisty i należą do najciekawszych rozdziałów w jego książce.

Zręczność i umiejętność, z jaką prof. Kleiner wykazuje związek między poszczególnymi utworami Słowackiego ze względu na ewolucyę artystyczną i ideową poety, każe żałować, że autor nie rozwinął koncepcyi trylogii, która byłaby prawdziwie syntezą jego pierwszych dwóch tomów. Mam na myśli trylogię, zaczętą „Kordyanem“, do której należy także „Lilla Weneda“ i „Anhelli“, Sama myśl tej koncepcyi nie była autorowi obcą, ale wydaje się, jakby zawahał się przed jej rozwinięciem. Może osądził, że nie jest dość uzasadnioną, — ale w takim razie niesłusznie. Fakt, że wykonanie „Anhellego“ poprzedziło wykonanie „Lilli Wenedy“, nic tu nie stanowi, skoro przecież koncepcya „Lilli“ poprzedziła znowu koncepcyę „Anhellego“. Może wydawało się autorowi, że Anhelli nie jest dość przedstawicielem czynu, aby go włączać w trylogię, jako trzecie jej ogniwo.

Ostatnie przypuszczenie jest dość prawdopodobne, gdyż prof. Kleiner istotnie uważa Anhellego raczej za ofiarę. Ofiara Anhellego jest jednak czynem i nie pochodzi z melancholii ludzi słabych. Dowodzi tego fakt, że w chwili, gdy korony spadały z czaszek królewskich, nad mogiłą jego stanął rycerz nowych czasów, aby go zbudzić. Nie budził zaś innych. Snać uważał Anhellego za rycerza tej samej sprawy w przeszłości. Jakoż życie Anhellego było czynem, było zaparciem się własnego szczęścia, służbą dla Sprawy, wzorem dla pokoleń. Nie wykonał czynu Kordyan, nie powiodła się walka Wenedów, bo naród musi się przeobrazić w swojej duszy. We wszystkich swoich jednostkach, a przynajmniej w ogromnej ich liczbie, musi stać się zdolnym do świadomego poświęcenia siebie dla dobra ogólnego. Stanowisko Konrada i Irydyona było melancholią ludzi słabych, stanowisko Anhellego było wzorem o d r o d z e n i a s i ę w e w n ę t r z n e g o. Bo dopiero wtedy nastąpić może Wyzwolenie, o czem kiedyindziej Słowacki tak pięknie się wyraził:

„Bo nie prędzej to będzie, aż się to wszystko stanie,
Co w poety ogniło się słowie,
Aż z duchów będzie chmura, a w tej chmurze błyskanie,
A w błyskaniu, jako Chrystusy, wodzowie!...“

Za największą chybę wybornej monografii uważać trzeba nierozwinięcie s t a n o w i s k a s p o ł e c z n e g o p o e t y, jakkolwiek jest to zasadniczy nakaz dla każdego monografisty Słowackiego. Nie darmo ścigała go koterya za życia; nie bez powodu Krasiński w „Niedokończonym poemacie“ zrobił z niego Julinicza i pomieścił między najczerwieńszymi. Nie był to nareszcie przypadek, że studya o Słowackim, z bardzo nielicznymi wyjątkami, tę stronę jego twórczości pomijały, jakkolwiek była to strona naczelna. Trzeba umieć być szczerym i umieć powtórzyć sąd Słowackiego o „łodzi Charonowej“. Prawda, że będzie na to więcej miejsca w następnych tomach monografii, lukę łatwo będzie uzupełnić, ale i okres już omówiony dawał do tego wiele sposobności.

Wszakże już „Jan Bielecki“ jest wyrazem buntu przeciw przemocy możnowładztwa i klątwy. Wszakże „Oda do wolności“ o wiele wyraziściej niż „Oda do młodości“ wskazuje drogę, na której duch ludzki łamał przesądy, ażeby sprowadzić szczęście, w o l n e f o r m y w o l n e g o d u c h a. Nie dla widzimisię stary pustelnik, znający życie, każe szukać Kirkorowi cnotliwej żony w chacie wieśniaczej; nie dla kaprysu poety chłopka-wdowa zdolna jest do poświęcenia życia za córkę; cnoty Wenedów, toć także cnoty chłopa polskiego. Miłość wolności narodu, a w nim szerokiego ludu, łączy się u Słowackiego w całość. Już w owym czasie jest poeta takim, jakim był, gdy w pięknym wierszu przysięgał na wielką sprawę Wielkiej Rewolucyi. Już wtedy myślał to samo, co napisał w zakończeniu nieporównanej „przypowiastki“:

„Tę powieść wam powiedzieć trzeba,
Którzy bram, ludy całe wiodących do nieba,
Nie otwieracie. A kto o duch-lud się lęka,
To wy małe prywatnej dewocyi okienka
Takiemu odmykacie...“

Kapitalnym jest pod tym względem nieporównany „Plan dramatu“, w którym Słowacki mękę i niedolę milionów zestawia z obrazem Chrystusa na krzyżu. Chodzi o to, aby uwolnić Chrystusa z krzyża, aby mogło nastąpić wiekuiste Alleluja. Któż tego dokonywa? Oto „Syn ziemi“ z pomocą „Syna ludu“ staczają ostateczną zwycięską walkę z „szatanami“ i „ministrami“ dyplomacyi, polityki, arystokracyi i innymi — i sprowadzają godzinę Zmartwychwstania.

Wolno już w tej chwili wyrazić życzenie, ażeby autor w dalszych tomach zaniedbanie to naprawił, jeżeli nie chce, ażeby monografia jego pozostała dziełem bardzo pięknem, ale znowu tylko ułamkowem, bo pomijającem najistotniejszą część duszy i twórczości Słowackiego. Będzie to nawet bardzo wdzięczne zadanie dla monografisty, bo pozwoli mu podkreślić ogromną aktualność poety nawet dla czasów naszych, a pewnie i przyszłych. Czytelnik dzisiejszy nie bez dreszczu wzruszenia przypomni sobie wtedy prorocze słowa:

. . . . C z u j c i e (ja wam piszę
Z ciemnego duchów świata list przestrogi)
L u d y, bo w k r ó t c e b ę d z i e c i e, j a k B o g i.
Co rozwiążecie wy w żelaznej dłoni,
To rozwiązanem będzie już na wieki.
A k t o o d e j d z i e o d w a s — g d z i e s i ę
s c h r o n i ?...

Czujcie! bo tętno już waszego chodu
W uszach wysokich ludzi — grzmi wyraźnie.
Na górach z cegieł i na igłach z lodu
Słuchałem...
D u c h w c i e r p i e n i a c h r o d z i
I w g n i e w i e — ale w gniewie tak wspaniały,
Jako Bóg chmurny, gdy piorunem godzi
W najwyższe czoła alpejskie i skały.
Kto chce w pioruny wstąpić i w błyskanie
I śnić to, o czem śnię... n i e c h p r z y m n i e
s t a n i e!...“

Z wielu kwestyj, które dla krótkości miejsca wypada pominąć, jedna tylko jeszcze uwaga. Czy można mówić o „poetycznym fałszu“ Filona? W mojem rozumieniu „Balladyna“ składa się z trzech dramatów: Balladyny, Goplany i Filona. Czy dramat Filona nie jest nawet dramatem samego poety, jego pesymistycznego poglądu na rzeczy ziemskie. Próżno — według poety — szukamy tu szczęścia; gdy wydaje się nam bliskie, jest już trupem Aliny. Przy lekturze „Balladyny“ nie odczuwałem nigdy zbędności Filona. Daremna jego wędrówka za szczęściem spowijała mi raczej w całość podobnie nieskuteczne usiłowania Goplany i Balladyny, była mi niejako syntezą balladowej tragedyi. Nie kruszę jednak kopii o to zapatrywanie.

Żądania nasze do prof. Kleinera są jeszcze bardzo duże. Czeka go jeszcze niemały trud analizy Beniowskiego (nie tylko filologicznej), Genezis z Ducha i Króla-Ducha, nie wspominając już o szeregu innych potężnych utworów. Rezultat dotychczasowej pracy (mimo luk) pozwala jednak sądzić, że prof. Kleiner da nam i w dalszym ciągu dzieło niecodzienne.

Dr Mi. Ja.

ją tramwajami do gmin Zagłębia bandy czeskich niedorostków i szumowin ostrawskich, które uzbrojone w pałki i rewolwery, a przytem zupełnie pijane, szerzą popłoch i urządzają **pogromy ludności polskiej.** Żandarmerya czeska wobec gwałtów band czeskich zachowuje się zupełnie biernie.

Fakt, że ludność polska jest zupełnie pozbawiona broni, dodaje tylko odwagi bandom czeskim. Od wszystkich gmin polskich nadchodzą alarmujące wiadomości; mówią o znacznej liczbie rannych, nawet zabitych.

Pogromy te zaczęły się w niedzielę w Rychwałdzie, gdzie zdemolowano 6 domów polskich, w poniedziałek rano bandy czeskie pobiły polskich urzędników szybowych, następnie otoczyły budynek, w którym urzędował lekarz polski dr Król, który w ostatniej chwili zdołał się uratować ucieczką. W Dąbrowej pobito także górników polskich i napadnięto na dyrektora szkoły polskiej Kretschmana. **W Orłowej — jak krążą wiadomości — bandy czeskie zdemolowały kościół ewangelicki i zamordowały tamtejszego pastora ewangelickiego ks. Banszela.**

Karwina jest w pełnem poruszeniu. Zewsząd nadchodzą wiadomości o pogromach ludności polskiej. Górnicy polscy w Karwinie przerwali pracę we wszystkich szybach i obsadzili linię graniczną Karwiny. **Od Ostrawy, jak donoszą, w dalszym ciągu napływają bandy czeskie, złożone z legionarzy czeskich, przebranych po cywilnemu.** W Frysztacie cały rynek przepełniony jest uchodźcami z Zagłębia.

Żądania Białorusinów.

Wilno, 9 marca (WBK). Na zjeździe białoruskim, który odbył się tutaj przed kilku dniami, rozważano sprawę stanowiska, jakie Białorusini mają zająć wobec kwestyi ewentualnych rokowań polsko-rosyjskich. W zjeździe uczestniczyli reprezentanci jeneralnej białoruskiej Rady dla Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, białoruski komitet narodowy i przedstawiciele innych białoruskich organizacyj wileńskich. Przyjęto następującą rezolucyę:

»Ze względu na pertraktacye pokojowe, w których będzie wyłonione pytanie co do losów Białorusi, zebrani przedstawiciele zorganizowanego narodu białoruskiego uchwalają: 1) Białoruś, jako kraj zainteresowany, powinna mieć w pertraktacyach pokojowych **swoich przedstawicieli.** 2) Przedstawiciele ci winni być delegowani **przez rząd białoruski** za zgodą Rady białoruskiej rzeczypospolitej ludowej. 3) Przedstawiciele Białorusi powinni mieć możność wypowiedzenia postulatów w pertraktacyach pokojowych. 4) W razie **gdyby pertraktacye pokojowe między Polską a Rosyą odbyły się bez udziału i sankcyi(?!) przedstawicieli Białej Rusi, wówczas naród białoruski nigdy ich postanowień nie uzna.**

Ministerstwo skarbu a urzędnicy państwowi w Małopolsce.

Ze sfer urzędniczych piszą nam:

P. minister skarbu, Grabski, walcząc w Sejmie o niską relacyę korony, nie usiłował nawet przekonywać słuchaczów, jakoby Małopolska przy tej sposobności nie poniosła olbrzymich strat. Straty te jednak, zdaniem jego, należało przeboleć, gdyż składało się je na ołtarzu ojczyzny. Rozczulać się nad niem nie było nadto żadnego powodu dlatego, że miały one dotknąć tylko kapitalistów i paskarzy, gdyż urzędnikom i robotnikom obiecywał p. minister wszystkie z tego tytułu poniesione szkody wynagrodzić. Pozwolimy sobie dla dowodu przytoczyć dotyczący ustęp mowy p. ministra Grabskiego na podstawie »Monitora Polskiego« z 13 stycznia b. r. numer 9.

»W dzień ostatniego posiedzenia Sejmu miałem tu delegacye urzędników galicyjskich, którzy się zebrali z licznymi postulatami swoimi i tu, w gmachu Sejmu, mówiłem z nimi w tej sprawie, a na drugi dzień w ministerstwie skarbu i wytłomaczyłem im, że relacyę ustanawia się nie dlatego, żeby utrudniać sytuacyę urzędników, **bo wszystko, co urzędnicy stracą, to skarb dołoży;** nie urzędnik, nie robotnik będzie tracił na relacyi. Zadaniem rządu jest, aby na relacyi stracili spekulanci, żeby wypędzić za mocą relacyi te korony, które nieprawnie dla widoków spekulacyjnych zostały sprowadzone do Polski, **ale urzędnicy i robotnicy nic stracić nie powinni.** Nic prostszego, **jak dodać im to do wynagrodzenia ich,** tak, by wyrównać ich straty. Jeśli urzędnik otrzymuje relacyę nieodpowiednią w stosunku do tego, co w sklepie kupuje, jeśli traci 20 procent, będzie miał dodane 20 procent; jeśli traci 30 procent, będzie miał dodane 30 procent. Urzędnicy byli w błąd umyślnie wprowadzeni, bo ja im wytłomaczyłem, **że nic na relacyi nie stracą.** Oni otrzymali zapewnienie ze strony rządu, że nic nie stracą, że im się zwróci wszystko to, co stracili w sklepach i w ten sposób mogą być spokojni o swój los. (Głos na lewicy: Kto udziela tego zapewnienia?). **Przezemnie** udzielane jest wszystkim, którzy się do mnie zwracają. Udzieliłem to delegacyi urzędniczej. A to, co mówiłem, było przezemnie potwierdzone w dzień ostatniego zebrania Sejmu przed świętami«.

Mamy więc jasne, szczere, niedwuznaczne oświadczenie p. ministra i funkcyonaryusze państwowi wierzyli w nie. Skutki obniżenia wartości korony nie dały długo na siebie czekać. Porównując ceny artykułów pierwszej potrzeby ze stycznia b. r. i obecnej chwili, widzimy szaloną zwyżkę, którą p. minister skarbu jeszcze podniósł równoczesnem wprowadzeniem olbrzymich ceł. Naturalnie odbija się ta zwyżka przedewszystkiem na urzędnikach, którzy nie mogą przecież nawet marzyć o kupieniu sobie koszuli za 550 K, gdy z przydziału rządowego otrzymali od szeregu miesięcy po półtora (!) metra perkalu na rodzinę. Straty urzędników z powodu relacyi są więc aż nadto jaskrawe, ale p. minister skarbu milczy obecnie **i o żadnych wynagrodzeniach nie myśli.**

Przeciwnie, ministerstwo skarbu czeka tylko sposobności, aby pobory urzędników w Małopolsce **zmniejszyć.** Dodatek sejmowy z 28 lipca 1919 roku, uchwalony w walucie markowej, wypłacano w Małopolsce w relacyi 1 marka równa się 1.75 K. Obecnie ministerstwo skarbu przypomniało sobie, że relacya urzędowa wynosi 1.43 K i kazał **ściągać różnicę relacyi tak, że** urzędnicy, którzy cieszyli się, iż w tym miesiącu otrzymają podwyżkę za trzy miesiące ubiegłe, muszą zwracać znaczne sumy, niby to niesłusznie pobrane.

I jeszcze jeden dowód życzliwości! Ustawa sejmowa z 27 stycznia b. r. mówi wyraźnie w art. 1. iż dodatek drożyźniany należy obliczyć »od **zasadniczych miesięcznych uposażeń wraz ze wszystkimi dotychczasowymi dodatkami drożyźnianymi«.** Tymczasem wbrew ustawie polecono nie wliczać dodatków kwartalnych, obniżając w ten sposób wymiar dodatku. Jeżeli dodamy do tego jeszcze fakt, że obiecanych deputatów żywnościowych nie daje się, a u nas, w Krakowie, nie dostajemy wogóle ani chleba, ani żadnych przydziałów kartkowych, to położenie funkcyonaryuszów państwowych przedstawi się wprost rozpaczliwie.

Organizacye zawodowe powinny przypomnieć p. ministrowi skarbu jego obietnice i domagać się od rządu zapewnienia pracownikom państwowym przynajmniej możliwości przeżycia przednowku. Niechże p. Grabski postara się — wedle słów swoich, wypowiedzianych dnia 8 stycznia b. r. w Sejmie — by urzędnicy »mogli być spokojni o swój los«.

Reorganizacya Rady zdrowia.

Lwów, 8 marca.

W miejsce dawnej krajowej Rady zdrowia weszła obecnie w życie Rada zdrowia dla byłego zaboru austryackiego, która przez dwa dni: 28 i 29 lutego b. r. odbywała posiedzenia we Lwowie pod przewodnictwem dyrektora okręg. urzędu zdrowia, dra Mikołajskiego. Funkcye sekretarza pełnił dr Josse.

Przybyli na posiedzenie z Krakowa: profesor dr Ciechanowski, reprezentant uniwersytetu Jagiell., dr Schoengut-Strzemieński, reprezentant Izby lekarskiej krakowskiej i Rady miasta Krakowa, dyrektor szpitala dr Witaliński i dyrektor zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, dr Roman Zagórski. Ze Lwowa uczestniczyli: inspektor sanitarny dr Kuhn, profesorowie uniwersytetu: dr Łukasiewicz, dr Wiczkowski, dr Sieradzki, dr Panek, dr Groer, docent dr Gąsiorowski, profesorowie politechniki: dr Fidler i Nadolski, dyrektor szpitala dr Krzyżanowski, dyrektor zakładu obłąkanych w Kulparkowie, Kohlberger, przedstawiciel Rady m. Lwowa, dr Pisek, reprezentant Izby lekarskiej dr Papee i reprezentant namiestnictwa, starosta Potocki.

Przewodniczący odczytał reskrypt ministerstwa zdrowia, tuż przed posiedzeniem otrzymany, który reorganizuje małopolską Radę zdrowia w ten sposób, że dzieli ją na dwa sanitarne oddziały, to jest lwowski i krakowski, które co miesiąc mają odbywać posiedzenia oddzielnie pod przewodnictwem dyrektora urzędu zdrowia lub jego delegata. Każdy z oddziałów dzieli się na cztery sekcye, obejmujące powne działy spraw sanitarnych.

Ukonstytuowano wszystkie sekcye oddziału lwowskiego, wybierając przewodniczącym pierwszej sekcyi, obejmującą dział epidemii, szpitale, wogóle lecznictwo, prof. Halbana.

Na przewodniczącego sekcyi drugiej, która obejmuje hygienę miast i hygienę publiczną wogóle, powołano profesora Fiedlera.

Przewodnictwo sekcyi trzeciej, która się zajmuje opieką nad dziećmi, inwalidami, umysłowo chorymi i t. d., objął profesor Groer.

W sekcyi czwartej, do której należą: zrzeszenie lekarskie, prasa lekarska, personal sanitarny itd., przewodniczącym został dr Papee.

Do komisyi okręgowej zwalczania gruźlicy (w miejsce dawniejszej krajowej komisyi zwalczania gruźlicy), powołał dr Mikołajski, jako swego delegata i przewodniczącego komisyi, profesora Wiczkowskiego.

Zastępcami przewodniczącego wybrano profesora Panka ze Lwowa i profesora Ciechanowskiego z Krakowa, nadto wszedł w skład komisyi prof. Groer.

W sprawie epidemii tyfusu plamistego odczytał referat dr Kuhn i przedstawił szereg wniosków, które uchwalono.

Obecny na posiedzeniu komisarz nadzwyczajny do walki z tyfusem plamistym, dr Trenkner, uzupełnił wywody referenta i zakreślił plan dalszej akcyi.

Prof. **Ciechanowski** upomniał się o zdwojenie czujności, by do Małopolski zachodniej masowa epidemia się nie przedostała i w tym kierunku przedłożył parę wniosków, które uchwalono. Delegat miasta Krakowa, dr **Schoengut-Strzemieński**, zgłosił rezolucyę, by od powoływania do świadczeń wojskowych uwalniano lekarzy kas chorych, które liczą więcej, niż 1.000 członków i pod tym względem by traktowano te kasy na równi z zarządami gmin i instytucyami rządowemi, albowiem Kasy chorych odgrywają ważną rolę w walce z chorobami zakaźnemi.

Z kolei dr Mikołajski odczytał referat o organizacyi służby zdrowia w Małopolsce.

Wkońcu Rada przeprowadziła dyskusyę w sprawie nadania prawa publiczności absolwentkom kursu dla opiekunek »Poradni«, zorganizowanego przez Towarzystwo ochrony młodzieży.

Następne posiedzenie zapowiedziano dla oddziału lwowskiego na 21, dla oddziału krakowskiego na 23 b. m.

KRONIKA.

Kraków, 9 marca.

NIEPOGODA. Słoneczna, niezwykle, jak na marzec ciepła pogoda kilku dni ostatnich wczoraj trochę się zepsuła. Od samego ranka dzień był szary, niebo zasnute chmurami, ku wieczorowi spadł nawet lekki deszcz, a termometr spadł do 5 stopni ponad zerem. Około godz. 1 po północy zaczął padać rzęsisty deszcz. Oby tylko nie zasłociło się na czas dłuższy, gdyż suchy marzec jest pożądany dla rolników.

ZGROMADZENIE DEMOKRATYCZNE. W piątek, 12 bm. o godz. 6 i pół odbędzie się w sali Rady powiatowej posiedzenie członków polskiego Towarzystwa demokratycznego. Na porządku dziennym: W. Ostrowski: Wrażenia z Gdańska i okolicy. K. Rolle: Ważniejsze momenty ostatnich zjazdów delegatów miast w Warszawie i Krakowie. — Uprasza się o liczne przybycie. Goście mile widziani.

ZGŁASZANIE SIĘ DO SŁUŻBY SANITARNEJ WOJSKOWEJ. Na murach Krakowa rozlepiono rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na mocy którego magistrat krakowski wzywa osoby obojga płci od 17—50 roku życia, obowiązane obecnie do osobistych świadczeń wojskowych. Mają się zgłosić lekarze z dyplomami krajowymi i zagranicznymi, słuchacze i słuchaczki medycyny z ukończonym 6 semestrem wydziału lekarskiego, oraz osoby posiadające wykształcenie sanitarne. Zgłaszać się należy od 11 do 15 marca, między godziną 9 a 1 popołudniu w wydziale Va, przy ul. Poselskiej 12, II p. drzwi nr 16 i 18. Należy przynieść dokumenty. Uchylający się od rejestracyi będą surowo karani na podstawie odnośnych przepisów karnych.

ZAKUPY MINISTRA APROWIZACYI. Z Warszawy telefonują nam: W tych dniach bawił w Gdańsku minister aprowizacyi Śliwiński i przywiózł stamtąd wiadomość, że dyrektor państwowego urzędu zakupu zakupił 70 wagonów wieprzowego mięsa, zawierającego 50 procent tłuszczu, 25 wagonów fasoli białej, 10 wagonów ryżu, 3 wagony kakao, 20 wagonów herbaty. W dniach najbliższych rozpocznie się intenzywna wysyłka towarów, nagromadzonych w Gdańsku w głąb kraju.

POLEPSZENIE BYTU PRACOWNIKÓW TEATRÓW MIEJSKICH. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie komisyi teatralnej, na którem obradowano nad sprawą przyznania dalszych dodatków drożyźnianych dla personalu obu teatrów miejskich. Szczegółowe wnioski w tej sprawie po uchwale sekcyi skarbowej, wejdą pod obrady najbliższego posiedzenia Rady miejskiej. Równocześnie komisya zatwierdziła podwyższenie gaż całemu personalowi obu teatrów o 42 proc., od 1 marca br. Wkońcu zatwierdziła komisya repertuary obu teatrów na najbliższą przyszłość.

SPRAWA REWIZYI CENNIKA KAWIARŃ I RESTAURACYJ. Pomimo uchwalenia przez radę aprowizacyjną nowego, zniżonego cokolwiek cennika potraw i napojów, w restauracyach i kawiarniach pobierane są dotąd wysokie ceny. Jak się dowiadujemy, restauratorom i kawiarzom, którzy udali się do magistratu po nowe cenniki, kazano zgłosić się w dniu 10 bm., albowiem cenniki jeszcze trzeba przepisać. Tymczasem będą pobierane wyższe ceny. Zresztą, jak słychać, restauratorzy i kawiarze przygotowują akcyę przeciwko obniżonemu cennikowi, zamierzając apelować do jeneralnego delegata.

W ciągu ostatnich dni w kawiarniach krakowskich można było zaobserwować mniejszy o wiele ruch gości, niż dawniej. Wygórowane ceny podstraszały ludzi. Pozostaje to zapewne także w związku z faktem, że w kilku wielkich kawiarniach od dwóch dni przestano podawać mleko, zarówno samo, jak do kawy, wymawiając się jego brakiem.

NIE TRZYMAJĄ SIĘ CENNIKA. Donoszą nam z miasta, że płatniczy kawiarni p. N. w Sukiennicach nie trzyma się ostatnio ustalonego cennika. O faktach takich poszkodowani powinni donieść urzędowi walki z lichwą.

KREDYT DLA RĘKODZIELNIKÓW. Komisya kredytowa obwodu krakowskiego (Floryańska 15) na siódmem posiedzeniu dnia 5 marca br. przyznała 12 rękodzielnikom, względnie drobnym przemysłowcom, kredyt ulgowy w łącznej kwocie 58.000 mk., nadto przekazała 3 sprawy większych przedsiębiorstw komisyi głównej w Warszawie z wnioskiem na udzielenie kredytu w kwocie 352.000 mk. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w kwietniu br.

EMERYTURY KOLEJARZY ZA MIESIĄC MARZEC nie zostały w Krakowie do dziś dnia wypłacone urzędnikom ani służbie kolejowej. Dzieje się to z powodu niedbałej czy nieudolnej manipulacyi w państwowej Kasie pożyczkowej, która emerytury te ma wypłacać. Za rządów austryackich emeryci pobory swe otrzymywali najpunktualniej każdego 1 dnia w miesiącu. W tych ciężkich czasach takie skazywanie emerytów na głód nie powinno być tolerowane.

WIECZORNICA ŚLĄSKA. W niedzielę, o godz. 8 w dawnym refektarzu gmachu klasztoru Franciszkanów urządzono przyjęcie na cześć przybyłych do Krakowa dwóch wycieczek Ślązaków — z Górnego Śląska i ze Śląska Cieszyńskiego. Na przyjęcie ich zgromadzili się na sali przedstawiciele wszystkich sfer społecznych Krakowa. Wchodzących powitały dźwięki orkiestry, poczem wszyscy społem zasiedli przy trzech długich rzędach stołów.

Rozpoczęła się poufna, bardzo serdeczna biesiada, wśród atmosfery przenikniętej ciepłem patryotycznego uczucia. Skromną ucztę przeplatały przemówienia i produkcye artystyczne. Po powitalnem przemówieniu ks. Rzymełki, jako prezesa Tow. obrony kresów zachodnich, śpiewały szereg pieśni p.p. Golińska i Różańska, później por. Sobański i jedna z uczestniczek wycieczki, Ślązaczek. Przemawiała następnie, witając kobiety śląskie w imieniu kobiet krakowskich, prof. Rymarowa, po niej p. Gruszecki, ks. prof. Mikulski, jeden z uczestników wycieczki i jedna z uczestniczek, ks. biskup Nowak, jen. Truszkowski, por. Teslar, red. Zielenkiewicz odczytał własny zaimprowizowany na miejscu patryotyczny wiersz do Ślązaków skierowany, artysta teatru miejskiego p. Białkowski deklamował Wyspiańskiego „Veni Creator", wkońcu przemówił rektor Estreicher. Śpiewano chóralnie „Jeszcze Polska" i „Rotę", oraz przygrywała orkiestra. Wieczornica przeciągnęła się za północ.

PLEBISCYTOWY KONCERT SZYMANOWSKIEJ, który odbędzie się we czwartek, dnia 11 marca br., zapowiada się świetnie. Niezwykle stylowy program, obejmujący arcydzieła francuskiej muzyki wokalnej w interpretacyi znakomitej naszej artystki, która zagranicą i u nas zdobyła sobie powszechne uznanie krytyki i publiczności, ściągnie niezawodnie tłumy publiczności do sali „Sokoła". Koncert organizuje „Krajowe Biuro koncertowe i teatralne" pod dyrekcyą prof. Hergeta. Bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek linia A-B).

TOWARZYSTWO ETYCZNE. Do smutnych następstw wojny zaliczyć należy wzrost demoralizacyi. Skłoniło to grono poważnych osób, na którego czele stoją prof. Jan Rozwadowski, prof. Chrzanowski itd. do założenia w Krakowie Towarzystwa etycznego. Wybrany komitet opracował statut, przewidujący w nim powstawanie kół Towarzystwa na prowincyi. Towarzystwo zamierza zwalczać zarówno wyzysk ekonomiczny, jak cynizm, obłudę, propagandę nienawiści, waśń społeczną, szerzenie niemoralności wśród młodzieży itd. Pierwsze zebranie Towarzystwa odbędzie się dnia 9 marca o godzinie 6 wieczór w sali Kopernika Collegium Novum. Słowo wstępne wypowie prof. Chrzanowski, poczem red. K. Bartoszewicz przedstawi sprawę antagonizmów dzielnicowych. Zakończy zebranie referat p. T. Kiełpińskiego o potrzebie ograniczenia i nadaniu właściwego charakteru obchodom narodowym. Po referatach dyskusya. Wstęp wolny za zaproszeniami, które będzie można otrzymywać także przy wejściu na salę.

CHOROBA J. MALCZEWSKIEGO. Jak się dowiadujemy, znakomity artysta-malarz, rektor akademii Sztuk pięknych, Jacek Malczewski jest chory. Przed tygodniem zachorował na hiszpankę, która po kilku dniach skomplikowała się zapaleniem płuc. Od dwóch dni jednak w stanie zdrowia znakomitego artysty nastąpiło znaczne polepszenie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Repertuar bieżącego tygodnia zajmą naprzemian dramat Żeromskiego „Ponad śnieg" i „Lilla Weneda". We środę, dnia 10 bm. odbędzie się przedstawienie „Lilli Wenedy" dla młodzieży szkolnej, zaczynające się o godzinie 5, koniec po godz. 8. Na przedstawienie to jeszcze pewna liczba biletów jest do dyspozycyi. Zakłady naukowe, któreby chciały z nich korzystać, zechcą zgłaszać się w kancelaryi teatru w najbliższych dniach, gdyż od poniedziałku pozostałe bilety oddane będą do ogólnej sprzedaży.

WYSTĘPY IGNACEGO DYGASA W MIEJ. TEATRZE POWSZECHNYM. Dyrekcyi miejskiego teatru Powszechnego udało się za pośrednictwem krak. Biura koncertowego „E. Bujański" pozyskać na dwa gościnne występy znakomitego artystę opery warszawskiej, Ignacego Dygasa. Sławny tenor wystąpi dwukrotnie, jutro, we środę, 10 bm. i w niedzielę 14 marca w niezrównanej swej partyi w „Opowieściach Hoffmana" J. Offenbacha.

DYREKTOREM FABRYKI TYTONIU W KRAKOWIE mianowany został p. Franciszek Zamarski, dotychczasowy inspektor monopolu tytoniowego.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH PIECHOTY (Warszawa, al. Ujazdowska 1-3-5), prosi rodziny, znajomych, i kolegów, byłych uczniów szkoły, którzy padli na polu chwały, o podanie ich nazwisk oraz dat śmierci. Szkoła podchorążych pragnie uczcić pamięć poległych swych uczniów wyryciem ich nazwisk na tablicy pamiątkowej. Uprasza się o nadsyłanie informacyi pod adresem szkoły.

Wszystkie pisma polskie proszone są o przedruk.

ZAMYKANIE KAWIARŃ O 11-EJ. Dyrekcya policyi zarządziła, aby wszystkie restauracye, kawiarnie, cukiernie itd., które dotąd wyjątkowo miały pozwolenie na otwarcie lokalu po godz. 11 — od 15 bm. mają być zamykane najpóźniej o 11 wieczorem.

Odnośnie do tego rozporządzenia zauważyć musimy, że wydaje się ono cokolwiek spóźnione. Ma ono niewątpliwie na celu oszczędzenie światła, opału itd.; nie wydawano go jednak w zimie, kiedy trzeba było tęgo palić w piecach, a lampy świeciły się od 4 popołudniu. Wydano go zaś teraz, kiedy już ciepło na świecie, a lampy wystarczy zapalać o 7.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH, odbyte w dniu 7 bm. wybrało następujący zarząd: prezes red. Beaupre, wiceprezes Wyczyński; wydział: Bassara, Korolewicz, Dąbrowski W., Stankiewicz, Długołęcki, Haecker, Jastrzębski, Grzywiński, Mróz, Zechenter. Komisya kontrolująca: Mleczko, Nowiński, Prokesch. Wydział, ukonstytuowawszy się na pierwszem posiedzeniu, wybrał sekretarzem Wł. Korolewicza, a skarbnikiem A. Bassarę.

PRZEDSTAWIENIE UCZNIÓW SZKOŁY DRAMATYCZNEJ K. GABRYELSKIEGO. Grono adeptów sztuki scenicznej, pragnąc upamiętnić piętnastolecie szkoły dram. p. Gabryelskiego, urządziło w niedzielę w sali Instytutu muzycznego przedstawienie. Na program złożyły się urywki z „Na zawsze", „Sędziów" i „Ślubów panieńskich", które w interpretacyi uczniów wypadły znakomicie, dając świadectwo wyszkoleniu. Po przedstawieniu odbyło się na cześć dyrektora przyjęcie. Z tejże samej okazyi urządzili p. Gabryelskiemu podczas pobytu jego przed kilku dniami w Warszawie przyjęcie dawni jego uczniowie, a dziś pierwszorzędni artyści pp. Osterwa, Krzewiński, Jaracz, Dulębianka, Węgrzyn i Wyrwicz.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił organizacyi żydów ortodoksów na urządzenie w dniu 9 bm. tj. we wtorek, publicznej zbiórki składek pieniężnych, wyłącznie w dzielnicach VII i VIII miasta, na wsparcia dla biednych żydów przy nadchodzących świętach wielkanocnych.

PUSTOSZENIE CMENTARZA. Od dłuższego już czasu zwraca uwagę przechodniów fakt wycinania drzewek na cmentarzu zwierzynieckim, położonym przy drodze, prowadzącej z Salwatora na kopiec Kościuszki. Interpelowani przez przechodniów niszczyciele cmentarza odpowiadają, że upoważnił ich do tego grabarz, a grabarza znowu „magistrat". Prawdopodobnie jest to zwykłe nadużycie, któremu trzeba zaraz kres położyć. Zwracają nam też uwagę na wyrabywanie drzew przy wielu drogach publicznych, a nawet w parku Krakowskim.

WYROKI NA PASKARZY. Dnia 19, 20 i 21 lutego br. przed senatem lichwy w Krakowie odbyła się rozprawa o pasek mąki amerykańskiej i koców wojskowych. Na rozprawie zjawili się tylko kupcy z Białej: Efraim Fromowicz, Jan Berger oraz Henryk Kapelner. Główny oskarżony dr Klocek, b. urzędnik del. min. aprowizacyi nie stanął na rozprawie. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Fromowicza na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i 200.000 K grzywny, zaś Kapelnera na 3 miesiące więzienia i 50.000 K grzywny.

Przed krakowskim trybunałem apelacyjnym stanął dzierżawca Giebułtowa J. Haberko za sprzedaż żyta po paskarskich cenach. Trybunał apelacyjny zatwierdził poprzedni wyrok, skazujący Haberkę na 14 dni aresztu i 14.000 K grzywny.

ZABITY PRZEZ POCIĄG. Wczoraj około godz. 2 popołudniu wezwano pogotowie na dworzec kolejowy, gdzie jakiś mężczyzna uległ ciężkiemu potłuczeniu przez pociąg. Zanim pogotowie przybyło, nieszczęśnik zmarł. Lekarz pogotowia mógł już tylko stwierdzić zgon. Był to mężczyzna lat około 40, z pozoru sądząc wyrobnik, identyczności jego nie stwierdzono.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA. Wczoraj na Olszy 13-letni synek murarza Kryczyńskiego bawiąc się z rówieśnikami na polu, potknął się, upadł w biegu na ziemię tak nieszczęśliwie, że nóż, który miał w ręku otwarty, wbił sobie w serce i skonał na miejscu. Pomoc wezwanego lekarza pogotowia była już niepotrzebna.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj około 5 popołudniu w rzeźni miejskiej pracownik tamtejszy, 40-letni St. Kurek zemdlał przy robocie, upadł na ziemię i zranił się w głowę. Opatrzyło go wezwane pogotowie.

NASTĘPSTWA NIEZGODY MAŁŻEŃSKIEJ. — Wczoraj w południe wezwano pogotowie na Ludwinów, gdzie niejaką Wł. Kurkowa pobił bardzo ciężko mąż, podejrzewający istnienie „trójkąta małżeńskiego" w swych stosunkach rodzinnych. Niewierną przypuszczalnie żonę uderzył kilkakrotnie w głowę jakiemś tępem narzędziem, zadając jej parę ran. Opatrzono ją i musiano pozostawić „opiece domowej" czułego męża.

FABRYKACYA CZESKICH STUKORONÓWEK. — Sprawa fabrykacyi fałszywych stukoronówek czeskich i „karbowańców" ukraińskich zatacza coraz szersze kręgi. Jest podejrzenie, że uzdolnieni „fabrykanci" fałszowali także inne papiery. Dochodzenia wymagają dużo czasu, „akta" sprawy wypełniają dwa wielkie kosze, a oprócz tego jeszcze są różne załączniki; przeglądanie ich daje coraz nowe wskazówki. Wczoraj aresztowano jeszcze jednego członka szajki w osobie 25-letniego Karola Rogalskiego, obecnie szeregowca 20 pułku piechoty, jako biorącego bezpośrednio udział w fabrykacyi fałszywych banknotów.

Wykrycie szajki fałszerzy nie byłoby może poszło tak łatwo, gdyby „fabrykanci" sami nie zwrócili na siebie uwagi hulaszczym trybem życia, bywaniem w pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych, znacznymi wydatkami itd. Wzbudziło to podejrzenie, a gdy przyszła wiadomość, że banknoty fałszowane są w Krakowie, prowadzący śledztwo adjunkt Karcz zoryentował się odrazu i umiejętnie zestawił oba momenty: dawniej już wykazane „zdolności" Prusy w kierunku fałszowania banknotów i jego obecny beztroskliwy a kosztowny tryb życia. Obserwacya Prusy doprowadziła do dalszych wyników.

TAJNE MAGAZYNY OBUWIA I SKÓRY. W związku z wykryciem wielkiego składu surowych skór w domu przy Alei Słowackiego 7 przeszło tydzień temu, należącego do firmy Bata, wczoraj dokonano rewizyi w sklepie obuwia Baty przy ul. Szewskiej i w innych składach. Rewizya trwała przez czas dłuższy, zwracając uwagę przechodniów. Jak się dowiadujemy, miano wykryć w tych składach około 36.000 par gotowych bucików, nadto kilka tysięcy kilogramów skóry.

DZIEWIĘĆ MILIONÓW ODEBRANO. Tel. z Wiednia: W związku z malwersacyą w stacyi zbornej jugosłowiańskiej w Krakowie donoszą, że z sumy 12 milionów, które miały być do Krakowa przemycone, powiodło się policyi wiedeńskiej odebrać dziewięć milionów, które sprawca malwersacyi Folnegowic złożył u pewnej wieśniaczki w Austryi Dolnej. Folnegowic i jego spólnik architekt Barth zbiegli.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Wczoraj p. F. Hauser, zamieszkała przy ul. Teczyńskiej, doniosła policyi, że niedawno przyjęta służąca Anastazya K. skradła jej z szafy 100.000 K gotówką i za 100.000 K różne papiery wartościowe.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

ODCZYTY NA „ŚWIĘCONE" DLA ŻOŁNIERZA W POLU. Krakowski „Związek pracowników pióra" urządza na zaproszenie Komitetu urządzającego „Święcone" dla żołnierza w polu, cykl wykładów literackich, które się odbędą w gmachu uniwersytetu w Krakowie, w sali Kopernika. Rozpoczyna je w środę, dnia 10 bm. prof. dr Józef Flach odczytem pt. „Kultura polska na kresach wschodnich". We czwartek, 11 bm. red. W. Prokesch mówić będzie „O Wyspiańskim, jako poecie powstania listopadowego". W sobotę, 13 bm.: Jan Pietrzycki: „Na ziemi włoskiej pod sztandarami legionów". We wtorek, 16 bm. Ludwik Stasiak: „Weneda miasto na dnie polskiego morza". We środę, 17 bm. Mieczysław Dąbrowski, „Polscy malarze bataliści". W piątek, 19 bm. prof. M. Szyjkowski: „Rozwój idei filomackiej".

„DZIEŃ AKTORA". Krakowskie filie Związku artystów scen polskich, złączone w „Gniazdo krakowskie" urządzają w sobotę, dnia 13 bm. „Dzień aktora". Teatr im. J. Słowackiego gra „Ponad śnieg" Żeromskiego, teatr Powszechny „Madame Sans-Gene" Sardou, „Bagatela" „Brat marnotrawny", „Nowości" „Manewry jesienne". Dochód z tych przedstawień przeznaczony jest w całości na cele Z. A. S. P. Nadto w teatrze im. Słowackiego odbędzie się o godzinie 11 wieczorem raut, połączony z kabaretem, w którym wystąpią najwybitniejsze siły estradowe.

Bilety na raut nabywać można codziennie od 11 do 2 w kasie teatru im. Słowackiego w westybulu.

DRUGI KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI" urządzony staraniem „Związku muzyków" odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 14 bm. przedpoł. Koncert poświęcono twórczości Mendelsohna. Dyrekcya „Bagateli" wprowadza jednolite ceny biletów, a to: krzesła w parterze po 15 mk., krzesła na balkonie po 12 mk., loże, bez względu na piętro po 60 mk. Bilety od wtorku sprzedaje kasa teatru „Bagatela".

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Dnia 10 marca rozpocznie się turniej wiosenny dla członków jednoklasowej partyi, z ukończeniem 10 kwietnia.

Z kraju i ze świata.

SPRAWA PROF. S. ASKENAZEGO. Dzienniki warszawskie zamieszczają następujące pismo prof. Askenazego:

Do uniwersyteckiej o mnie sprawy nie chciałem mieszać się. Została ona podobno rozstrzygnięta przez senat. Gdy jednak wciąż wywołuje nieporozumienia, mącąc mi spokój i pracę, muszę stwierdzić, co następuje: 1) O profesurę warszawską, ani inną, nigdy, niczem, u nikogo, bezpośrednio, ani pośrednio nie zabiegałem. 2) W końcu roku zeszłego prof. Petrażycki, z którym osobiście mało znaliśmy się, przybywszy do mnie, oznajmił mi swoją samorzutną, zacną, a dla mnie zupełnie niespodzianą inicyatywę powołania mnie przez wydział prawny, jako wszczętą już i mającą poparcie jego kolegów. 3) Przedtem, jesienią, dobrowolnie zrzekłszy się piastowanej od 1898 roku katedry lwowskiej, myślałem ograniczyć się do pracy pisarskiej w Warszawie. W proponowanej teraz profesurze warszawskiej widziałem nie jakieś należne mi prawo, lecz zaszczytny a ciężki obowiązek. 4) W początku roku bieżącego, wobec wynikłych trudności, prof. Petrażycki zawiadomił mnie o swojem uczynionem w wydziale oświadczeniu, że w razie uchylenia mej profesury, on ustąpi z wszechnicy. Oparłem się temu stanowczo, prosząc go usilnie o zaniechanie całej sprawy. Sam chciałem skończyć ją zaraz przez proste zrzeczenie się przyjęcia ewentualnej profesury. Prof. Petrażycki odparł, że postanowienie jego jest nieodwołalne, gdyż wynika nie z pobudek osobistych, lecz zasadniczych. Dodał nadto, że właśnie natychmiast podałby się do dymisyi, w razie mego zrzeczenia się, gdyż uznałby w niem, pod inną tylko postacią, przesądzenie sprawy na rzecz niezgodnych z dobrem publicznem czynników. 5) O pogwałceniu autonomii uniwersyteckiej w całej chyba tej sprawie, ani też o przyjęciu w takim razie przezemnie katedry, oczywiście nigdy nie mogło być mowy.

AWANS W JENERALICYI POLSKIEJ. „Kur. Por" pisze: Rozeszły się pogłoski o mających nastąpić awansach w kołach jeneralicyi. Jen. porucznik Szeptycki ma być mianowany jenerałem broni; jenerałowie podporucznicy: Sosnkowski i Rydz-Śmigły — jenerałami porucznikami; wreszcie pułkownicy: Berbecki, Minkiewicz i Sikorski — jenerałami podporucznikami.

P. P. S. WYSTĄPI Z DRUGIEJ MIĘDZYNARODÓWKI. Tel. nam z Warszawy: Na zjeździe polskiej partyi socyalistycznej, który odbędzie się dnia 21 maja, postawiony zostanie wniosek o wystąpienie P. P. S. z drugiej międzynarodówki.

PRZYCZYNA BRAKU PAPIERU. Czytamy w „Kur. Polskim": Brak papieru powoduje stałą zwyżkę cen jego na naszym rynku. Cena funta papieru drukowanego przekracza już 8 mk., kancelaryjnego dochodzi do 18 mk. Jak nas informują, główną przyczyną braku papieru jest nie tyle niedostateczny przydział węgla, ile brak w kraju celulozy. Tymczasem, jak możemy to stwierdzić z całą pewnością, min. przemysłu i handlu zezwala na wywóz celulozy dla Związku prasowego w Paryżu. Są to rzeczy wprost niesłychane i należy przypuszczać, iż wywołają protest ze strony Towarzystwa literatów i dziennikarzy oraz innych zainteresowanych instytucyj.

WYROK W SPRAWIE ZABÓJSTWA DELEGATÓW BOLSZEWICKICH. Z Warszawy donoszą 6 bm.: Po kilkudniowych rozprawach wczoraj o godz. 6 popoł. sąd wojskowy w sprawie o zabójstwo członków delegacyi sowieckiego Czerwonego Krzyża ogłosił następujący wyrok:

Podchorążego Lasockiego za współuczestnictwo w zabójstwie członków delegacyi na rok więzienia; Zygmunta Lewickiego, podporucznika na rok więzienia, za podżeganie i współuczestnictwo w zabójstwie; kaprala Albina Lewickiego za zabójstwo na rok więzienia; szeregowca Kazimierza Kasiora za zabójstwo Wesołowskiego i przywłaszczenie 1200 marek na rok i 2 miesiące więzienia; porucznika Tomasza Cyndlera za zabójstwo uczestników misyi Czerwonego Krzyża i za uczestnictwo w zabójstwie Simsona na 2 lata więzienia; porucznika Antoniewskiego Edwarda, oskarżonego o współudział w podżeganiu do zabójstwa sąd uniewinnił. Zgodnie z wnioskiem prokuratora Grodzickiego sąd wszystkich skazanych pozostawił na wolnej stopie. Po odczytaniu wyroku skazańcom urządzono burzliwą owacyę, niektórym zaś wręczono kwiaty.

CZTERY WYROKI ŚMIERCI. Z Warszawy donoszą 6 bm.: W sądzie wojskowym okręgu jeneralnego warszawskiego pod przewodnictwem majora Kindelskiego, rozpatrywano onegdaj sprawę oskarżonych o kradzież i sprzeniewierzenie majątku skarbowego, kaprala 1 komp. II batalionu wartowniczego, Antoniego Piotrowskiego, oraz szeregowca tegoż oddziału Szymona Wassersztadta, Hermana Goldfelda, Szyi Szydełko i Stefana Piotrowskiego. Sąd po wysłuchaniu obrony, którą wnosili por. Pill, Urzędowski, Szemiot i Surewicz, wydał wczoraj wyrok, skazujący na karę śmierci przez rozstrzelanie wszystkich, oprócz Stefana Piotrowskiego, którego (wskutek niedowiedzenia mu faktu kradzieży, a jedynie stwierdzenia wykroczeń) skazano na 6 miesięcy więzienia.

PRZEMYTNICY SREBRA ARESZTOWANI. Z Warszawy telefonują nam: Aresztowano tu całą szajkę, która trudniła się wywozem srebra poza granice państwa. Odebrano im 250 funtów srebra.

STRAJK UCZNIÓW SYNAGOGI. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rozpoczął się tu strajk inżynierów i techników miejskich. Sensacyę dnia w Warszawie jest strajk 7-letnich chłopców, którzy zatrudnieni są jako chórzyści w synagodze na Tłomackiem.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj dokonano wielkiej kradzieży w kościele Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej. Okradziono 4 ałtarze boczne z wotów złotych i srebrnych i rozbito skarbonki.

FRANCIĆ NIE NALEŻAŁ DO POSELSTWA. Z Warszawy telefonują nam. W związku z doniesieniem P. A. T. o kradzieży 12 milionów koron, tutejsze poselstwo jugosłowiańskie komunikuje, że p. Francić jest osobą prywatną, gdyż placówka ewakuacyjna jugosłowiańska w Krakowie, którą kierował Francić, została z dniem 15 lutego zwinięta.

ZGON WETERANA 1863 R. W dniu 6 bm. zmarł we Lwowie w 74 roku życia Ignacy **Drewnowski** uczestnik powstania z roku 1863, emer. starszy inspektor kolejowy i b. dyrektor fabryki wagonów w Sanoku. Gorący patryota i zacny obywatel, brał żywy udział w życiu narodowem. Dwóch synów zmarłego od wybuchu wojny służyło w Legionach polskich. Starszy z nich Kazimierz, b. profesor politechniki warszawskiej jest podpułkownikiem we wojsku polskiem, a drugi chorążym. Pogrzeb odbył się w dniu 8 bm.

W niedzielę odbył się we Lwowie pogrzeb zasłużonego weterana. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, kompania honorowa z orkiestrą i liczne grono oficerów wojska polskiego. Nad mogiłą przemówił ks. biskup Bandurski, poczem wojsko dało salwę honorową.

UCZCZENIE ŚP. DULĘBIANKI. Tel. nam ze Lwowa: Ostatnia niedziela była poświęcona u nas uczczeniu pamięci Maryi Dulębianki. Rada miejska uchwaliła nazwać jej imieniem ulicę, łączącą ul. Mikołaja z ul. Romanowicza. Z tej okazyi odbyła się uroczystość. Na owej ulicy ustawiono mównicę, z której wiceprez. dr Stahl złożył zmarłej hołd imieniem miasta i poruszył myśl utworzenia instytucyi imienia zmarłej. — Imieniem organizacyi kobiet mówiła p. Marya Jaworska, od żeńsk. mł. akad. p. Zarzycka. Wśród publiczności znalazła się ochronka im. Piłsudskiego i Przystań obrony dziecka, któremi zmarła zajmowała się za życia.

WIEC W SPRAWIE SPISZA. Tel. ze Lwowa: W niedzielę odbył się tu w sali ratuszowej olbrzymi wiec manifestacyjny w sprawie Spisza i Orawy. Przewodniczył prezes komitetu obrony kresów zachodnich profesor uniwersytetu dr Jurasz. Przeszło półgodzinne przemówienie wygłosił znany działacz ks. Machaj, który przyjechał specyalnie na wiec. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

NOWY KOMENDANT O. J. Tel. nam ze Lwowa: „Gaz. lwowska" donosi, że jen. Lamezan został dowódcą okręgu jeneralnego we Lwowie. Zastępcą jen. Lamezana został pułk. Jasieński, b. komendant Lwowa za oblężenia Ukraińców. Jen. Nowotny, którego wymieniano w swoim czasie jako kandydata na stanowisko dowódcy O. J., został przeniesiony na Pomorze jako zastępca tamtejszego dowódcy O. J.

WYKRYCIE MAGAZYNU SKÓRY. Tel. nam ze Lwowa: Komenda miejskiej Straży obywatelskiej donosi, że kierownicy jednej z sekcyi straży powzięli podejrzenie, że Władysław Musiałowicz przy ul. Kopernika 56 posiada wielkie ilości skóry, którą sprzedaje po cenach paskarskich. Poszukiwania dały rezultat. W magazynie Musiałowicza przy ul. Domagaliczów znaleziono 2.000 kilo najlepszej amerykańskiej skóry podeszwowej, 40 beczek i pak szczeci, 50 pak z mydłem toaletowem. Wszystkie towary były pochodzenia

amerykańskiego. Sprawę oddano urzędowi walki z lichwą.

WOJSKOWY POD ZARZUTEM ZBRODNI KRADZIEŻY. Tel. nam ze Lwowa: Przed tut. sądem wojskowym stanie w najbliższych dniach jednoroczniк-szeregowiec, oskarżony o zbrodnię kradzieży, popełnioną przez oszustwa na szkodę konsumów i magazynów wojskowych we Lwowie. Śledztwo już ukończone.

SKAZANIE ZA OSZUSTWO. Tel. ze Lwowa: Podchorąży Bronisław Alfred Sikorski, który jako kierownik drukarni wojskowej we Lwowie dopuścił się sprzeniewierzenia i oszustwa, skazany został wyrokiem sądu wojskowego na 6 lat ciężkiego obostrzonego więzienia i degradacyę.

PRZEMYŚL, 8 marca. (Jeszcze kradzieże kolejowe. Wypadek w pociągu. Z żałobnej karty). W ostatnim tygodniu udało się dyrekcyjnym organom śledczym wpaść na trop kradzieży kolejowych. Doniesiono, że na stacyi w Dobromilu wykradziono z wagonów znaczną ilość naczynia kamiennego. Podczas rewizyi znaleziono u kolejarza Sabora gotówkę 120.000 K. W dalszym ciągu aresztowano jeszcze następujących funkcyonaryuszów kolejowych: Antoniego Burczyka, Jana Kaimowskiego, Michała Kosowicza, Józefa Bira, Józefa Buczka, Władysława Cieńskiego, Mikołaja Rojcka, Fabiana Łatkę i Józefa Mazurkiewicza. W sprawie kradzieży kolejowych toczy się nadal śledztwo.

Na stacyi kolejowej w Mościskach wypadł z pociągu jadącego w kierunku Lwowa Stanisław Żuk, czeladnik kominiarski z Przemyśla. Po przywiezieniu go do Przemyśla, zmarł w szpitalu.

Dnia 2 bm. zmarł w naszem mieście Józef Lanikiewicz, b. powstaniec 1863 roku, b. radca namiestnictwa i długoletni starosta przemyski i b. komisarz rządowy miast Przemyśla, Kołomyi, Śniatynia, Stanisławowa, Dobromila i w. i. Zmarły był w naszem mieście znaną osobistością i kierował adminstracyą polityczną miasta i powiatu za czasów austryackich i w warunkach częstokroć nader trudnych. Pogrzeb odbył się dnia 4 bm. przy licznym udziale przedstawicieli władz i publiczności. Nad grobem pożegnał zmarłego burm. miasta Kostrzewski.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI. W dniach 21 i 22 lutego br., równocześnie z zawodami narciarskiemi, odbył się w Zakopanem walny zjazd delegatów, istniejących na obszarze Rzeczypospolitej towarzystw narciarskich, na ktorem nastąpiło ostateczne zawiązanie „polskiego Związku narciarskiego" na podstawie przyjętego przez delegatów statutu. Siedzibą Związku, która ma się zmieniać kolejno, obrano na rok bieżący Zakopane. W skład zarządu głównego weszli: dr Mieczysław Świerz, jako przewodniczący, inż. Aleksander Bobkowski (Warszawa) i dr Zygmunt Klemensiewicz (Lwów), jako zastępcy przewodniczącego; St. Faecher jako sekretarz, Z. Ritterschild jako skarbnik, J. Gadowski i dr A. Kroebl, jako członkowie. Część czystego dochodu z zawodów w wysokości 1600 K, Związek przeznaczył na budowę turystycznego schroniska na Stożku pod Cieszynem. We wszelkich sprawach, Związku dotyczących, zwracać się należy pod adresem sekretaryatu tegoż: Zakopane, „Dworzec Tatrzański".

PRZYKRA PRZYGODA RZEŹNIKA. Przed kilku dniami w Krzeszowicach okradziono szpetnie miejscowego rzeźnika. Nieznani sprawcy, włamawszy się w nocy do murowanej połowy jego własnego domu (druga połowa jest drewniana), gdzie rzeźnik trzymał swoją kasę z gotówką i kosztownościami, zabrali ją całą. Ponieważ nie mogli jej nieść na dłuższą metę, przytoczyli wóz, a nie chcąc robić hałasu otwieraniem stajni i wyprowadzeniem konia, sami się do wozu zaprzęgli i wywieźli go poza Krzeszowice, aż na tak zwaną „sztolnię". Tu spokojnie rozbili kasę, zabrali znajdujące się w niej pieniądze i biżuterye, łącznej wartości około pół miliona koron i „zbiegli w niewiadomym kierunku", jak to się zwykle mówi.

Oczywiście, rozpoczęto w tej sprawie dochodzenia, a jako jednego z pierwszych przesłuchała żandarmerya miejscowego stróża nocnego. Zainterpelowano go, między innemi z naciskiem, czemu, chodząc najpilniej po tej dzielnicy, nie zwrócił uwagi na opryszków, których przecież musiał zauważyć. Stróż nocny odpowiedział spokojnie, że widział kilku ludzi ciągnących wóz, ale przypuszczał, że to rzeźnik — tak, jak co tydzień — wywozi bite mięso, aby je przemycić następnie do Prus, co robi stale. Wobec tego nie uważał za stosowne „wtrącać się do nieswoich rzeczy" i pozostawił w spokoju nocnych woźniców, którzy, jak się okazało, wywozili jednak nie mięso na „szmugiel", lecz pieniądze za mięso zdobyte. Dochodzenia oczywiście trwają dalej, ale sprawców dotąd nie wykryto.

MORDERSTWO RABUNKOWE. (Tel.) Z Kołomyi donoszą, że dokonano tam w mieszkaniu starszego oficyała sądowego Strumbergera, rabunkowego morderstwa. W nocy na 4 marca zamordowano przez uduszenie Strumbergera i jego dwóch synów 12 i 17-letniego, zrabowano krowę oraz gotówkę w nieznanej bliżej wysokości. Sprawców dotąd niewykryto.

NOWY UTWÓR TADEUSZA RITTNERA pojawił się na scenie Burgteatru w Wiedniu, pt. „Tragedya Eumenesa". Jestto czteroaktowa komedya, osnuta na tle starogreckiem. Prasa wiedeńska powitała najnowsze dzieło Rittnera bardzo sympatycznie. Na premierze wywoływano kilkakrotnie autora i darzono oklaskami.

PETLURA DO MASARYKA. Tel. ze Lwowa: „Wpered" pisze: Z Warszawy donoszą, że ataman Petlura wysłał serdeczny telegram z okazyi 70 rocznicy urodzin Masaryka. Równocześnie minister spraw zagranicznych Lewickij w Warszawie złożył na ręce czesko-słowackiego posła w Warszawie gratulacyę z tego samego powodu.

POLSKA DELEGACYA W BRUKSELI. (Tel.) „Nation Belgique", wychodzący w Brukseli, donosi o przybyciu polskiej delegacyi do Brukseli. Delegacya wspólnie z posłem polskim odbyła długą naradę z ministrem finansów i dyrektorami zakładów finansowych w sprawie odbudowy finansowej Polski.

ANGLICY NA LITWIE. Tel. z Kowna: Do Rygi powrócili przedstawiciele grupy kapitalistów angielskich, którzy prowadzą rokowania z rządem litewskim w sprawie konwencyi finansowej. Rokowania dały wynik pomyślny.

BISKUPI ANGIELSCY ZA ODEBRANIEM SUŁTANOWI KONSTANTYNOPOLA. (Tel.) Arcybiskup kanterburski otrzymał z Konstantynopola pismo zbiorowe od 12 członków tamtejszego św. Synodu z żądaniem całkowitego wyparcia Turcyi z Europy. Arcybiskup kanterburski odpowiedział pismem, w którem obiecał poparcie tej sprawy przez kościół anglikański. Pismo podobnej treści otrzymał arcybiskup również od biskupa nowojorskiego, przemawiającego w tej sprawie z upoważnienia i w imieniu około 100 biskupów amerykańskich.

ZABURZENIA W JAPONII. (Tel.) Poważne zaburzenia wybuchły w fabryce żelaza „Jawata" w pobliżu Osaki (Japonia), gdzie zatrudnionych było około 40.000 robotników. Mimo interwencyi wojska strajk trwa dalej.

KONSERWATORYUM KINEMATOGRAFICZNE. — (Tel.) „Excelsior" podaje wiadomość pochodzącą z ministerstwa oświaty, potwierdzającą istnienie rządowego projektu otwarcia konserwatoryum kinematograficznego, którego ciało profesorskie składałoby się z szeregu najwybitniejszych artystów.

KATASTROFA AEROPLANU. Statek napowietrzny odbywający lot z Kairo do Przylądka Dobrej Nadziei, rozbił się w piątek w Bulawayo. Obaj lotnicy lekko ranni.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Tadeusz Julian B i e r c z y ń s k i, rodem z Podgórza, otrzymał stopień doktora praw.

ZMARLI.

Jarosław P i e n i ą ż e k, były artysta sceny Skarbkowskiej, później administrator „Gazety Narodowej", wreszcie urzędnik bankowy, zmarł we Lwowie w 69 roku życia. Zmarły był namiętnym zbieraczem wizerunków żołnierzy z roku 1863.

We Lwowie zmarła w 83 roku życia zacna matrona Józefa z Morawskich S i e m i ą t k o w s k a. W czasie powstania w roku 1863 zajmowała się przemycaniem broni do Królestwa Polskiego, pełniła służbę kuryera i przechowywała w domu ojca konspiratorów i powstańców. Zmarła w domu zięcia prof. uniw. dra Marcina Ernsta.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi wiele satyrycznego materyału prozą i wierszem, jak doskonała trawestacyą znanej bajki o Pawle i Gawle, zastosowanej do ministrów: Bardla i Bartla, dalej satyrę o „ministerstwie wiedzy tajemnej", aktualnie dydaktyczną „bajkę o Lesiu", wiele dowcipów i anegdot aktualnych itd. Wśród ilustracyj zwraca uwagę wyborne rysunkowe przeciwstawienie „nauczyciela niemieckiego we Wrześni" w roku 1914 a — w roku 1920.

ŚLUB. W dniu 2 marca b. r. odbył się w Miechowie ślub p. Dra Stanisława M o l k n e r a, tutejszego adwokata, z p. Drem Eleonorą R o s e n b l a t ó w n ą, kierowniczką szpitala w Myszkowie w Kongresówce. 2001

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 9 bm.: „Ponad śnieg" S. Żeromskiego.
Środa, 10 bm. popoł.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Czwartek, 11 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Piątek, 12 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO,

Wtorek, 9 bm.: „Ewa".
Środa, 10 bm.: „Opowieści Hoffmana".

REPERTUAR „BAGATELI".

Wtorek, 9 bm.: „Twarz i maska".
Środa, 10 bm.: „Gra serc".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Wtorek, 9 bm.: „Manewry jesienne".
Środa, 10 bm.: „Manewry jesienne".
Czwartek, 11 bm.: „Manewry jesienne".

Teatr im. J. Słowackiego.

XXII. WIECZÓR KLASYCZNY AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW DRAMATU KLASYCZNEGO.

Po dłuższej przerwie wystąpiło wczoraj »Akademickie Koło miłośników« z wieczorem, którego program był kontynuacyą ustalonych tradycyj klasycznych przedstawień, urządzanych przez młodzież akademicką w teatrze im. Słowackiego.

Pierwsza część wieczoru, którą wypełnili »Persowie«, jednoaktowy dramat Aischylosa w przekładzie poetyckim Kasprowicza, była nowością w dotychczasowym cyklu. Treść dramatu obraca się około katastrofy dziejowej Persów po porażce Kserksesa. Gońce zwiastują najpierw dalekie, niesprawdzone wieści o porażce, później wśród gromu ukazuje się duch potężnego Daryusza, obwieszczający klęskę zgromadzonym na placu obok zamku królewskiego w Suzach. Lament i jęki starców, uosabiających klasyczny chór, kładą piętno grozy i melancholii na tem ponurem dziele twórcy »Orestei«. Wykonanie »Persów« stało we wszystkich rolach na wysokości zadania, a wyróżnili się doskonałą interpretacyą wiersza pp.: Krueger, Podolski, Kustowski i p. Wójcikówna.

W weselszy, pogodny ton uderzyli wykonawcy w drugiej części programu, którą wypełniła znana już Krakowowi komedya Plauta »Żołnierz Samochwał« (»Miles gloriosus«) w przekładzie Kraszewskiego. Groteskowa treść i humor dzieła po dziś dzień zachowały pewną część swoich walorów. — Żywe oklaski, jakimi publiczność podkreśliła grę niektórych wykonawców, dotyczyły głównie p. Jana Henocha, grającego rolę Samochwała, p. Przybylskiego (Artotrog) i p. Dylińskiego (starzec). Doskonałą była p. Słucka w roli Filokomazyi. — Obie sztuki przygotował i reżyserował p. K. Korecki, artysta teatru Powszechnego. *W. Pr.*

ZNIEWAŻENIE SZTANDARU RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 9 marca (PAT). Centrala plebiscytowa Komitetu mazurskiego w Olsztynie nadesłała depeszę następującej treści: W niedzielę dnia 7 bm. tłum, zgromadzony przed konsulatem, znieważył sztandar Rzeczypospolitej polskiej. Czynniki miarodajne niezwłocznie odniosły się do Olsztyna celem ustalenia szczegółów zajścia.

NARADY Z DELEGATAMI FINLANDZKIMI.

Warszawa, 9 marca (WBK). Na wspólnem posiedzeniu **delegatów finlandzkich** z przedstawicielami rządu polskiego wyłoniono **trzy komisye, a to** polityczną, finansową i ekonomiczną. Posiedzenie komisyi ekonomicznej odbyło się dzisiaj. Imieniem rządu polskiego byli obecni pp. Kacperski i Darowski (ze strony ministerstwa handlu i przemysłu) tudzież p. Szczepański (ministerstwo spraw zagranicznych). Ministerstwo handlu i przemysłu podejmowało wczoraj delegacyę finlandzką obiadem w hotelu Europejskim.

Uchwały Niemców gdańskich.

Gdańsk, 9 marca (PAT). Wczoraj wieczorem odbył się tutaj **wielki wiec partyi niemiecko-demokratycznej gdańskiej,** na którym jeden z referentów oświadczył między innemi: Sir Reginald Tower, który obecnie zarządza Gdańskiem, ma władzę dyktatorską. Wydaje on zarządzenia bez zapytania ludności. Ten stan nie może dłużej trwać. Należy przeto jak najszybciej rozpisać **wybory do konstytuanty.** Następnie domagamy się, aby do pracy około przygotowania konstytucyi dopuszczono także ludność. W dalszym ciągu omawiał sprawę **przyszłego układu polsko-gdańskiego,** wyrażając zdziwienie, że Sir Tower konferuje w tej sprawie z przedstawicielami Polski. Zachodzi obawa, że układ ten, tak ważny dla Gdańska, zawarty zostanie bez udziału Gdańska. Do rokowań w tej sprawie musi być również dopuszczona ludność Gdańska. Po wywodach referenta uchwalono odpowiednie rezolucye, które będą przedłożone Towerowi. Drugi z kolei mówca przedstawił projekt konstytucyi, oparty na podstawach, wypracowanych już poprzednio przez naczelnego burmistrza Sahma i socyalnych demokratów. Postanawia on między innemi: **Gdańsk nosi nazwę wolnego i niezawisłego miasta Gdańska. Językiem urzędowym jest język niemiecki.** Władzę suwerenną piastuje **lud.** Najwyższą instancyą jest t. zw. Volkstag, senat zaś, na którego czele stoi prezydent, jako primus inter pares, składa się w części z fachowców, w części z osób, wybranych przez Volksrat na 4 lata. Specyalny urząd będzie się zajmował **sprawami zagranicznemi.** Gdańsk powinien **samodzielnie** decydować o swoich sprawach zagranicznych. Polska zaś w myśl traktatu pokojowego, jest w tym kierunku tylko **organem wykonawczym.**

NIE »DE IURE«, LECZ »DE FACTO«.

Rzym, 9 marca (PAT). Agencya Stefani komunikuje: Wiadomość, jakoby rząd włoski uznał »de iure« rząd litewski, jest niezgodna z prawdą. Rząd włoski uznał »de facto« rząd litewski, podobnie jak uznał rządy łotewski i estoński. P. Mach di Velba został mianowany włoskim ajentem dyplomatycznym na terytoryum Łotwy i Litwy. Będzie on miał siedzibę w Rydze, dokąd uda się w najbliższej przyszłości.

PAPIEŻ DLA UKRAINY.

Lwów, 9 marca (PAT). Z Rzymu donoszą do »Wperedu«, że staraniem misyi ukraińskiej w Rzymie **papież mianował wizytatorem dla Ukrainy dra Genocchi.** W tych dniach wyjeżdża on oficyalnie z poleceniem zawiezienia i rozdzielenia pomiędzy biedną ludność Ukrainy pieniędzy i lekarstw, zebranych z inicyatywy papieża.

Z obozu ukraińskiego.

Lwów, 9 marca (PAT). Z Mohylewa donoszą do »Wperedu«, że położenie znacznych części terytoryów, zajętych przez wojska ukraińskie, nie zmieniło się. Połączone armie ukraińskie pod komendą atamana Pawlenki, wzmocnione przez powstańców włościan, trzymają silnie całą przestrzeń **od Dniestru aż do Winnicy** i przeprowadzają pośpiesznie reorganizacyę. — Dyscyplinę przywrócono w ostrej formie. — Wszystkie posady obsadzone będą przez fachowców. Chociaż Denikinowcy dawno już opuścili te przestrzenie, jednak nie zaprowadzono tam żadnej formalnej władzy. Premier Mazepa objechał około 500 wiorst wozem i przeszedł pieszo i nigdzie nie spotkał władzy bolszewickiej, przeciwnie wszędzie **czekają na wojska ukraińskie pod komendą Petlury.** Ataman Petlura cieszy się tutaj wielkiemi sympatyami.

RAKOWSKIEGO NIE BYŁO W BERLINIE.

Kraków, 9 marca (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« podaje doniesienie urzędu dla spraw zagranicznych, że wiadomość, podana przez »Basler Nachrichten«, **jakoby bolszewicki pełnomocnik Rakowski przybył do Berlina** i odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, **nie odpowiada rzeczywistości.** O pobycie Rakowskiego w Berlinie nie mają sfery miarodajne żadnej wiadomości.

O całkowite przywrócenie pokoju.

Paryż, 9 marca (PAT). »Temps« analizuje pokrótce **memorandum ekonomiczne** konferencyi londyńskiej. Najważniejszą rzeczą ma być **całkowite przywrócenie pokoju. Wojska muszą być wszędzie zredukowane do stopy pokojowej.** Memorandum poleca wypuszczenie pożyczki, gwarantowanej przez należności niemieckie i przeznaczonej na cele odbudowy zniszczonych prowincyj francuskich.

Paryż, 9 marca (PAT). Rząd francuski przez delegatów swoich w Londynie osiągnął **zmianę tekstu memorandum ekonomicznego.** Francya kładła nacisk zwłaszcza na niemożebność zgodzenia się na **zamaskowaną rewizyę traktatu** wersalskiego oraz na uszczuplenie atrybucyi komisyi reparacyjnej.

Paryż, 9 marca (PAT). »Liberté« potwierdza wiadomość, że dzięki zabiegom Milleranda **komisya reparacyjna zachowa swą władzę w całej rozciągłości,** oraz oznaczy wysokość odszkodowania, mającego być wypłaconem przez Niemcy. Osoba przewodniczącego komisyi Poincarego jest gwarancyą, że komisya postępować będzie stanowczo.

O handel koalicyi z sowietami.

Ryga, 9 marca (PAT). Szef delegacyi ekonomicznej rządu sowietów w Rewlu Gukowski oświadczył w wywiadzie:

Mamy nadzieję wejść w stosunki z Ameryką, Szwecyą, Norwegią i Niemcami. **Ameryka nie chce rokować z nami, lecz przedstawiciele handlu amerykańskiego przyjechali już do Rewlu.** Jesteśmy w możności dostarczenia znacznej ilości lnu, futer. Za towary zagraniczne będziemy **płacić złotem,** które posiadamy w obfitości. Co się tyczy kooperatyw, stanowią one jedynie aparat rozdziału produktów. **Litwinow w Kopenhadze, ja zaś w Rewlu, jesteśmy jedynymi przedstawicielami kooperatyw rosyjskich za granicą** i my dwaj jesteśmy upoważnieni tylko do działania w ich imieniu. Anglia pojęła inaczej charakter naszych kooperatyw. Jeżeli nie zmieni swego zapatrywania, wówczas kwestya **wymiany towarów będzie bardzo problematyczna.**

Anglicy zajęli Konstantynopol.

Poldhu, 9 marca (PAT). »Daily Telegraph« donosi, że **Konstantynopol zajęły lądowe i morskie wojska angielskie.**

Anglicy mogą opuścić Rosyę.

Poldhu, 9 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

W Rosyi ogłoszono urzędownie, że na mocy układu między rządem sowieckim a angielskim, **poddani angielscy z wyjątkiem tych, którzy popełnili ciężkie zbrodnie, mogą powrócić do kraju.**

Stanowisko Japonii na Syberyi.

Moskwa, 9 marca (PAT). Minister wojny w gabinecie japońskim jen. Tanoka oświadczył, że uważa za obowiązek Japonii przeprowadzenie do końca **ewakuacyi oddziałów czesko-słowackich ze Syberyi.** Do chwili ukończenia ewakuacyi oddziałów czesko-słowackich również i wojska japońskie nie będą mogły opuścić Syberyi. Pozatem **Japonia bynajmniej nie ma zamiaru interweniować w sprawach syberyjskich.**

SZWECYA PRZYSTĘPUJE DO LIGI NARODÓW.

Sztokholm, 9 marca (PAT). Wobec powzięcia decyzyi przez obie Izby ustawodawcze w sprawie przystąpienia Szwecyi do Ligi narodów król łącznie z radą ministrów zarządził podjęcie kroków, niezbędnych dla faktycznego zrealizowania wzmiankowanej decyzyi.

NORWEGIA W LIDZE NARODÓW.

Paryż, 9 marca (PAT). Z Chrystyanii donoszą, że król podpisał w sobotę dokument, zatwierdzający przystąpienie Norwegii do Ligi narodów.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 8 marca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

	ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy	600 —	625'—
Transakcya		610'—
Polskie Tow. handlowe	425'—	475'—
Transakcya		450'—
Zieleniewski	1225'--	1275'--
Transakcya		1250'--
„Gorka" fabryka cementu	1275' -	1325'--
Transakcya		1300'--
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2025'--	2075'--
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	2650'--	2750'--
Transakcya		2700'--
Marki niemieckie a 100	250'—	260'—
Marki niemieckie a 100	268'—	278'—
Transakcya	275'—	272'—
Ruble carskie po 100 rb	275'—	285'—
Transakcya	280 —	282'—
Ruble carskie po 500 rb.	280'—	290'—
Transakcya	286'—	268'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	16'—	17'—
Transakcya		16'50
Dolary ameryk.	220'—	230'—
Transakcya		226'—
Lei rumuńskie	300'—	320'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		89'25
Berlin	245' —	255'—
Transakcya		250'—
Praga	235'—	245'—
Transakcya		242'—

POŁĄCZENIE HULL-GDANSK. (Tel.) Od przyszłego piątku zaprowadza przedsiębiorstwo Ellerman Wilson stałą komunikacyę dla pasażerów i pakunków na linii Hull-Gdańsk. Jestto pierwsze bezpośrednie połączenie między wspomnianymi portami.

O KOLEJE GDAŃSKIE. Tel. z Warszawy: W kilku pismach poruszoną została sprawa kolei na terytoryum wolnego miasta Gdańska. Kierownictwo kolei żelaznych gdańskich przeszło na mocy traktatu wersalskiego na główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone. Zarządzają one kolejami tymi przez swojego komisarza sir Reginalda Towera. Prawo własności kolei gdańskich odstąpią główne mocarstwa albo wolnemu miastu Gdańsku, albo Polsce, według swego uznania. Nadzór i zarząd kolei w każdym razie zapewniony jest Polsce. By jednak Polska zarząd ów i nadzór objąć mogła, musi: 1) Komisya specyalna oznaczyć na miejscu linię graniczną ziem wchodzących w skład wolnego miasta Gdańska na mocy traktatu. 2) Główne mocarstwa muszą z tych obszarów utworzyć wolne miasto Gdańsk i oddać je pod opiekę Ligi narodów. 3) Przedstawiciele wolnego miasta Gdańska muszą wraz z komisarzem naczelnym Ligi narodów opracować konstytucyę woln. m. Gdańska. Równocześnie z utworzeniem się formalnem woln. m. Gdańska zostanie zawarta konwencya między Polską a Gdańskiem, która zapewni Polsce zarząd i kontrolę kolei. W ciągu jakiego czasu ma być to dokonane, traktat wersalski nie wspomina. Rząd polski w przewidywaniu, że objęcie zarządu i kontroli nad kolejami gdańskiemi na mocy tej konwencyi nie będzie mogło nastąpić w najbliższej przyszłości, stara się już obecnie o przyznanie mu tego zarządu z ramienia głównych mocarstw. Na razie zarząd kolei gdańskich sprawuje sir Reginald Tower przy pomocy byłych władz kolejowych niemieckich, urzędujących w poprzednim składzie na terytoryum wolnego miasta Gdańska. Przedstawiciel sir Towera, pułk. Stuart bawił niedawno w Warszawie i konferował z ministerstwem kolei. Na zasadzie tej konferencyi twierdzić można, że stosunki polsko-angielskie w Gdańsku są dobre, a kolejnictwo nie daje powodu do jakichkolwiek tarć.

CZESKI PRZEMYSŁ WŁÓKNISTY ZAOPATRZONY. (Tel.) „Prager Tagblatt" donosi, że czeski poseł w Ameryce dr Jan Masaryk zawarł w Ameryce układ o dostawę 300.000 balów bawełny amerykańskiej, a to za cenę około 5 miliardów czeskich koron. Dostawa ma formę pożyczki w surowcach, finansowanej przez grupę banków amerykańskich. Kredyt na bawełnę obejmuje 9 miesięcy. Dziennik zaznacza, że układ powyższy zapewnia czeskiemu przemysłowi tekstylnemu pracę na cały rok.

ENERGIA WODNA WE FRANCYI. „Figaro" ogłasza artykuł o energii wodnej we Francyi, w którym wykazuje, że z całej Europy we Francyi zużytkowano najpierw, bo już na parę lat przed 1870, energię wodną do innych celów, jak młyny. Francya posiada też w porównaniu z pozostałymi krajami Europy najwięcej wodospadów. Ich energię można ocenić na 8 milionów koni, podczas gdy Szwecya i Norwegia posiadają każda tylko po 7 milionów. Prócz tego przeprowadza się obecnie instalacyę, które będą ukończone za 2 do 3 lat, a które uruchomią nowych 400.000 koni.

18 MILIARDÓW POŻYCZKI WŁOSKIEJ. (Tel.) Z Rzymu donoszą, że subskrypcya na pożyczkę włoską osiągnęła do 3 marca 18 miliardów 175 milionów we Włoszech, z czego przypada 1 miliard 75 milionów za granicą.

O WYSWOBODZENIE Z POD SUPREMACYI AMERYKI. (Tel.) „Petit Journal" omawiając wznowienie terminowej spłaty przez Francyę i Anglię pożyczki pół miliarda dolarów w złocie, zaciągniętej w roku 1915 w Nowym Jorku, pisze, że jest to pierwszy wysiłek francusko-angielski wyswobodzenia się z pod supremacyi finansowej Stanów Zjednoczonych.

ARMJA CYWILNA. Tel. z Paryża: „Petit Parisien" podaje, że rada ministeryalna opracowuje projekt formacyi armii cywilnej, przeznaczonej do zwalczania komplikacyi, wynikłych ze strajków w służbie publicznej. Specyalne biura będą kształcić ochotników jako kierowników sekcyi, a kadry stanowić będą dawni wojskowi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Z HAITLINGERÓW

Franciszka Weśsely'owa

żona jenerała

przeżywszy lat 58, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Fanu dnia 8 marca 1920 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobowca rodzinnego.

Na te smutne obrzędy stroskany mąż i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych poszukuje panna obowiązkowa, pracowita, obeznana z manipulacyą biurową. Dobre polecenia przełożonej władzy. Zgłoszenia pod **„Manipulantka W."** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 1934

Pomocnika księgarskiego

poszukuje księgarnia A. Juszyńskiego w Przemyślu. 1917 1 3

Zawodowa kelnerka

do obsługi gości za bufetem i na sali potrzebna zaraz. — Wyznanie obojętne. — Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1931

Pralnia

z 10 filiami oraz pracownia cukiernicza, w śródmieściu, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „**Pralnia**" Kraków, skrytka pocztowa 105. 1933 1 2

Do sprzedania prawdziwa niciana wstawka ręcznej roboty, 9½ m długa, wachlarz z czarnych piór strusich (drzewo hebanowe), bluzka jedwabna, biała, z zakładkami, z materyału brokat (po pruta). Oglądać można od godz. 3—5, ul. Krowoderska 24, II p., na lewo. 1935

Poszukuje się

panny lub młodego człowieka, piszącego biegle na maszynie. — Zgłoszenia w godzinach popołudniowych do Domu handlowego Maurycego Vorzimmera, ul. Wrzesińska 7. 1937 1 2

Poszukuję mieszkania

składającego się z 2—3 pokoi z kuchnią, oświetleniem elektrycznem, ewentualnie z komfortem. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Zgłoszenia do biura „Ruch" pod **„E. H."** Kraków, ul. Szczepańska 9. 1938 1 4

Zakład krawiecki

przy ul. Zielonej l. 14

naprzeciw kina „Optiki", wykonuje roboty z własnej angielskiej materyi, a także i z dostarczonej, szybko i starannie, o 30% taniej, niż wszędzie. 1926 1 5

Do sprzedania

pointer angielski (suczka) 5-miesięczna, piękna, wystawowa; żółte buty oficerskie z cholewami, nowe, Nr 41, oraz duże lustro. Wiadomość: ul. Konarskiego l. 26, I p., u p. Stanisława Hana. 1948

Długoletni współkierownik filii bankowej w większem prowincyonalnem mieście przemysłowem, z wszechstronną praktyką, zmieniłby posadę. Reflektuje na stanowisko kierujące w poważniejszej instytucyi bankowej lub większem przedsiębiorstwie przemysłowem. — Zgłoszenia pod **„Małopolska"**, przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1950 1 2

Do 2-ch chłopczyków

w wieku 7—9 lat poszukuję osoby inteligentnej, dobrze ułożonej, znającej się na sztuce pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia: Scheuerowa, ul. Zwierzyniecka l. 17, od godz. 3—6. 1971 1 2

PANNA

początkująca, z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Z. B."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1670 1 0

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 1098 16 20

Pomocnik

handl., katolik, szybki ekspedyent, możliwie z działu farbowego albo korzennego, potrzebny zaraz. — Zostanie również przyjętą **panienka** do biura, jak i praktykant z ukończoną 3 klasą wydz., realną lub gimnazyalną, najwyżej do lat 15. — Zgłoszenia przyjmuje **Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.** 1889 2 3

KARPATY

Kraków, ul. Szewska 4

poszukują inteligentnego, młodszego fakturzysty i podurzędnika dla registratury. 1887 2 2

Gumy automobilowe

kupuje Spółka automobilowa

„Motor"

Kraków, plac Maryacki 9. 1658 4 5

Perfumy

mydełka, kosmetyki i przybory toaletowe poleca hurtownie:

Adolf Windholz

Kraków, ul. Łobzowska 5, II p. 1561 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., w oficynie. 1187 9 10

Wielka instytucya finansowa

poszukuje

kilku zdolnych, rutynowanych urzędników, z praktyką, na korzystnych warunkach. Posady są do objęcia zaraz. Podania z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Instytucya finansowa".** 1941 1 5

Polskie Zrzeszenie dystylatorów

oraz

wytwórców wódek i likierów

poleca wyroby swoich fabryk.

W Warszawie:

Rektyfikacya Warszawska,	J. Fuchs,
F. Jankowski,	Spółka komandyt. Łęcki,
St. Genell i S-ka,	Ziółkowski, Miedzianowski i Adolf;

na prowincyi:

K. R. Vetter w Lublinie,	Adolf Dauman w Chełmie,
M. Łuba w Łodzi,	Adolf Dauman i Michał Chelm w Ostrowcu,
Lipiński i Kędzierzawski w Łodzi,	Bolesław Wiśniewski w Opocznie,
M. Pikulski w Radomiu,	Józef Bogusławski w Starej Wsi,
E. Bauer we Włocławku,	J. Spotowski w Płocku,
B. Tchoepe w Zduńskiej Woli,	Karol Schütz w Łełowie,
	M. Freund w Kaliszu.

Zamówienia do wykonania w ciągu 4—5 dni przyjmuje biuro Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki 12, telefon 31-68, codziennie od 9 do 2.

Adres telegraficzny: „Warszawa — Dystylatorzy". 1912 1 3

NAJLEPSZE NASIONA

GOSPODARCZE, LEŚNE, WARZYWNE, KWIATOWE Z GWARANCYĄ CZYSTOŚCI I SIŁY KIEŁKOWANIA

DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE

KRZEWY, RÓŻE PIENNE I KRZACZASTE, ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY, WCHODZĄCE W ZAKRES OGRODNICTWA I ROLNICTWA

TOWAR DOBOROWY — CENNIKA W TYM ROKU NIE WYDAŁEM

CENY PODAJĘ NA ŻYCZENIE LISTOWNIE

E. FREEGE - KRAKÓW

1287 6 6

„Laktol", Karmelicka 15 płaci za bolki, znajdujące się w prywatnem posiadaniu 10 K za sztukę. Bolka bez nakrywki 7 K, pokrywka 3 K. Termin do 15 marca. 1882 2 3

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr Denis 147.

Ostrzega się przed naśladownictwem

1535 6 16

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanaf, Kraków, ul. Szeroka 22. 1406 15 20

Pies policyjny

Doberman, do sprzedania. Wiadomość księgarnia Diemanda Rzeszów. 1828 3 3

Atramentów farb do pieczątek płynnej gumy tuszu chińskiego i t. d.

1841 2 2

dostarcza Krajowa fabryka atramentów i wyrobów chemicznych **J. Lazara w Przemyślu.**

UBRANIA

do nicowania, jakoteż wszelkie roboty, w zakres krawiectwa wchodzące, przyjmuje pierwszorzędny zakład krawiecki

Edmund Assmann

Kraków, Karmelicka 39. 1516 4 4

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 342 10 0

Zdrową i czystą cerę

otrzymuje się przez stałe używanie mydła toaletowego

„NARCYZ"

Mydło „Narcyz" zawiera około 90% tłuszczu, odznacza się bezwzględną czystością składników, jakoteż nader miłym i subtelnym zapachem. Ponadto poleca się tejsamej produkcyi mydło niezrównanej jakości „Liljowo-mleczne", jakoteż mydła kosmetyczne „Nr 710" i „Kosmos".

Wzory i oferty wysyła na życzenie odwrotną pocztą:

Biuro sprzedaży fabryki wyrobów chemicznych i kosmetycznych „Erzet" na Małopolskę i Śląsk: w Krakowie, ul. Zielona 12. 1923 1 2

ODLEWNIA CZCIONEK

Zakładów graficznych Eug. i Dra Kaz. Koziańskich

dawniej S. Orgelbranda Synów 1854 3 4

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 66, Telefon 761 i 48-84

przyjmuje zamówienia na pisma, linie materyalne i ornamentacye.

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA

poleca swoje wyroby, a mianowicie

naczynia kamienne ogniotrwałe

z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. LEWIŃSKI

w Krakowie, ulica Starowiślna 35.

1096 10 16

Bilanse

sporządza, sprawdza i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna

kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6. 1947 1 10

Z przepisu Prof. Dra Jaworskiego — Firmy

Woda Gorzka „AMERA" K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

zastępuje w zupełności wszelkie zagraniczne wody gorzkie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach

Cena flaszki 5 K. 1175 4 4

Skład gł.: Apteka K. Wiszniewskiego w Krakowie, ul. Floryańska 15. telef. 31.

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego w Grybowie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się **dnia 13 marca 1920 r.** o godzinie 11 przed południem w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1919;
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, oraz wniosek o zatwierdzenie czynności, rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1919;
5) Wnioski członków Zgromadzenia. 1945

Prezes: **Ignacy hr. Bobrowski.** Sekretarz: **Roman Maciejowski.**

MLECZARNIA PAROWA

nowocześnie urządzona, położona w mieście i 100 sztuk świń

DO SPRZEDANIA.

Kapitału potrzeba około 150.000 marek.
Zgłoszenia uprasza się nadsyłać: 1874

Karol Michalski — Polskie Wilkowo
powiat śmigielski, W. Księstwo Poznańskie.



Elegancki Świat

ubiera się u firmy

Hojtasz i Wołkowicz

przedtem Back i Fehl

Kraków, ulica Podwale L. 5.

Telefon 3346. 1855 1 3

„IUS" Kursa prawnicze Kraków, Jasna 10/II **„IUS"**

pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają

LEKCYE ZBIOROWE 481 15 0

oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.

4-piętrowa kamienica

w Rynku, nadająca się na instytucyę finansową, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro J. Seweryna, Kraków, ulica Reformacka 1. 1843 3 3

WSZYSTKIE PANIE!

Najszykowniejsze kostyumy, spodniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princessy) wykonuje najlepiej tylko

Józef Gałązka, Kraków, ul. Floryańska l. 24.
(Siły męskie). 1598 4 10

Spółdzielnia przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego

w Sosnowcu

poszukuje

dyrektora

do samodzielnego zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem, którego celem jest zakup i dostawa wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby dla zrzeszonego wielkiego przemysłu.

Wymagana wieloletnia praktyka i rutyna handlowa.

Wysokie stałe wynagrodzenie i prowizya od obrotu.

Zgłoszenia z podaniem referencyi, curriculum vitae oraz warunków, należy nadsyłać do **Zarządu Spółdzielni w Sosnowcu,** ulica Sienkiewicza Nr 11. 1776 3 3

Poszukuje się panny

do biura ze stenografią polską i niemiecką, umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood. — Adres poda biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 1899 2 6

Siatki do lamp gazowych
Szkiełka do lamp gazowych

Dom handlowo-przemysłowy „STOP"

Kraków, ulica Krzywa l. 3.

Telefon 3580. 1883 2 2

Do sprzedania

pięć krów rasowych, cielnych. Ul. Warszawska 51. 1868 3 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 2 0

Praktykant

dobry w piśmie i rachunkach, z lepszego domu, lat 14—16, znajdzie posadę w handlu towarów żelaznych Joachima Jana Danko w Żywcu. 1679 3 3

Marki pocztowe

wszelkich wydań, w każdej ilości i całe zbiory, kupuje „Filatelista", Lwów, ul. Kościuszki 1. 1734 5 10

PIECZĄTKI GUMOWE
Tablice EMALIOWE wykonuje najszybciej i najtaniej wytwórnia polska
J. TRĘBACZA
KRAKÓW RYNEK 9.

120 25 25



Bandaże rupturowe na sprężynach lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże i krążki przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla cierpiących na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe do chodu i podróży. Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d. **M. L. Folaczek,** Sambor 3, Małopolska. 81 20 20

Dr Agatstein
adwokat w Żabnie, poszukuje samodzielnie pracującego koncypienta. Warunki według umowy. 1911 2 2

Apteka

w Strzyżowie n/W przyjmie zaraz magistra(ę) i aspiranta (kę). 1909 2 4

Firma Silberstein i Holzer

poszukuje natychmiast dla swego biura węglowego 2 zdolnych sił biurowych, a to stenotypistki i manipulantki. — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 9—2 i od 3—5, w biurach: ul. św. Krzyża 5. 1894 2 3

GAZETY
papier kancelaryjny, **używ., stare** książki, kupuję na **wagę zaraz.** — Wiadomość: **Antykwarnia K. Landsberger,** ulica św. **Tomasza l. 18.** 1893 2 2

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za mało, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Starszy magister, rel. rz.-kat., obecnie zarządca apteki na prowincyi, przyjmie zarząd lub odpowiednią posadę w mieście, gdzie jest stacya kolei. — Wiadomości udzieli: Feliks Gloss, magister farmacyi, Lwów, Namiestnictwo. 1788 3 3

Zamienię

mieszkanie, złożone z 3 pokoi z kuchnią, przy ulicy św. Filipa 12, na większe, złożone z 4 lub 5 pokoi z komfortem, za wysoką dopłatą, według umowy. Zgłoszenia: ul. Długa 65, II p., drzwi 16. 1891 2 3

Młodego urzędnika

poszukuje duże przedsiębiorstwo przemysłowe, połączone z biurem handlowem w Krakowie. — Wymagania: 1) dokładna znajomość buchalteryi i zwykłej korespondencyi handlowej; 2) znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie; 3) kilkuletnia praktyka biurowa. — Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw oraz curriculum vitae przyjmuje **Towarzystwo tranzakcyjne,** Kraków, ul. Wolska 3. 1837 3 3

Samochody ciężarowe

5-tonnowe i 3-tonnowe **do sprzedania.** — Wszystko w najlepszym stanie. 1 lokomobila benzynowa 7 HP, nowa. — Wiadomość: ulica Starowiślna l. 83. 1929 1 2

140.000 m³ drzewa

jodłowego i świerkowego na pniu (częściowo ścięte) blisko większego własnego tartaku w zachodniej Galicyi.

Lasy i tartak położone przy dobrym gościńcu, niedaleko stacyi kolejowej.

Potrzebna gotówka około K 2,000.000.

Zgłoszenia tylko listowne pod **„Rychła decyzya"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1823 3 6

L. 6 93. VIII. 1913 2 3

Przetarg ofertowy

na dostawę szpitalnych stolików nocnych.

Zarząd budownictwa wojskowego okręgu generalnego w Krakowie potrzebuje pilnie 3444 sztuk stolików nocnych szpitalnych, pojedynczych 0·80×0·41 m, 0·37 m, z drzewa miękkiego, zdrowego, pomalowane farbą olejną, szarą, z jedną szufladą i półką.

Oferty pisemne, zapieczętowane wraz z 5% wadyum oferowanej kwoty należy wnosić do wymienionego Zarządu przy ulicy Pawiej l. 8 na ręce naczelnika Zarządu do dnia 22 b. m. pod napisem: „Oferta na dostawę stolików szpitalnych".

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia jej, Zarząd budownictwa wojskowego zaś z chwilą zatwierdzenia tejże przez ministerstwo spraw wojskowych. Do oferty należy dołączyć dokładny opis i rysunek oferowanych stolików i podać termin dostawy.

Bliższe wyjaśnienia i szkice otrzymać można w wydziale VIII Zarządu budownictwa wojskowego.

Kraków, dnia 5 marca 1920 r.

Zarząd budownictwa wojsk. O. G. w Krakowie.

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 713 0 10

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 12 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski.